DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 12 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Toruń. Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315 | Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Welherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz. ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. | Toruń, czwartek 2 lutego 1933 | Nr. 27

Nowy gabinet francuski

utworzono wczoraj

Daladier — premierem, Paul-Boncour — ministrem spraw zagranicznych, Bonnet — ministrem skarbu

Paryż 1. 2. (PAT). Skład nowoutworzonego gabinetu jest następujący. Premjer i minister wojny — Daladier, minister sprawiedliwości — Penancier, minister spraw zagranicznych — Paul - Boncour, spraw wewnętrznych — Chautemps, minister skarbu — George Bonnet, minister budżetu — Lamaureux, minister marynarki wojennej — Leygues, minister marynarki handlowej — Frot, minister oświaty de Monzie, minister pracy — Francois Albert, minister opieki Sarraut, minister — Pierre Cot, minister pensji i rent — Miellot, minister zdrowia publicznego — Danielou, minister Poczt i Telegrafów — Laurent Eynac, minister handlu — Serre, minister Robót Publicznych — Paganon, minister Rolnictwa — Quelle. Podsekretarze stanu przy Radzie Ministrów Lachambre, przy Ministerstwie wojny — Hulin, do spraw gospodarki narodowej — Patenotre przy ministerstwie oświaty — Ducos.

W NOWYM GABINECIE — 16 STARYCH MINISTRÓW.

Paryż, 1. 2. (Pat). Nowy gabinet Daladiera składa się z 18 ministrów i 5 podsekretarzy stanu. 16 członków obecnego gabinetu wchodziło w skład rządu Paul Boncoura i 4 w skład poprzedniego gabinetu. Wreszcie trzech członków nowego gabinetu zajmuje poraz pierwszy stanowisko ministrów.

Nowy gabinet zawiera 19 deputowanych, z którego 11 należy do radykałów społecznych, 1 do grupy republikańsko-społecznej, 1 socjalista, 2 członków lewicy radykalnej, 2 z lewicy niezależnej oraz 2 nienależących do żadnej grupy politycznej. Z 4 senatorów, wchodzących w skład gabinetu, 3 należy do grupy lewicy demokratycznej. Senator Paul-Boncour nie należy do żadnej partji politycznej.

Należy zaznaczyć, że obecny gabinet posiada tylko 5 podsekretarzy stanu, podczas gdy gabinet Paul Boncoura miał ich 12.

Według zawodów, skład gabinetu jest następujący: 10 adwokatów, 6 docentów uniwersyteckich, 4 publicystów, 1 lekarz, 1 inżynier, 1 przemysłowiec, 1 oficer marynarki, 1 referendarz w radzie stanu i 1 dyrektor koncernu dziennikarskiego.

W PIĄTEK DALADIER STANIE PRZED PARLAMENTEM.

Paryż, 1. 2. (Pat). Pierwsze posiedzenie rady ministrów odbędzie się **dziś przed południem.** W piątek nowy gabinet przedstawi się w parlamencie.

CO ZROBIĄ SOCJALIŚCI?

Paryż, 1. 2. (Pat). Wiadomość o ostatecznem **utworzeniu nowego rządu bez socjalistów** wywołała w kuluarach izby **zdziwienie nawet wśród członków mniejszości rządowej** i ogólnie zastanawiano się, jakie stanowisko zajmą socjaliści, wśród których wczorajsze wypadki wywołały żywy oddźwięk, oraz **jaką postawę zajmie nowy gabinet wobec partyj centrowych w razie,** gdy w chwili przedstawienia nowego rządu w izbie socjaliści odmówią mu swojego poparcia lub wstrzymają się od głosowania. Z drugiej strony fakt, **że w skład nowego gabinetu nie wszedł żaden członek partji umiarkowanej** komentują, że socjaliści będą mogli prowadzić przynajmniej przez jakiś czas politykę popierania rządu.

Komisarz rządowy w warszawskim ZUPU

(o) Warszawa 1. 2. (tel. wł.) Minister Opieki Społecznej **rozwiązał** władze Zakładu **Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie** i **zamianował komisarzem rządowym dyr. Bolesława Nakoniecznikowa.**

Z teatru wojny w Ameryce Południowej

Sprzeczne informacje sztabów generalnych Paragwaju i Boliwji

Paryż, 1. 2. (Pat). Według komunikatu paragwajskiego ministerstwa wojny, **samoloty boliwijskie zbombardowały szpital w Islapoy.** 7 osób zabitych, 14 rannych, na odcinku Corrales walki toczą się nadal. Odparto szereg ataków boliwijskich na Nanawę. Na odcinku Herrera nieprzyjaciel cofa się.

Paryż, 1. 2. (Pat). Według informacyj boliwijskiego sztabu generalnego, **artyleria zdołała odeprzeć silny atak Paragwajczyków na fort Corrales.**

Jednocześnie sztab generalny dementuje pogłoskę o powołaniu nowych roczników do wojska oraz wiadomość, pochodzącą ze źródeł paragwajskich, o zbombardowaniu przez Boliwijczyków szpitala w Islapoy. **„Boliwja przestrzega postanowień konwencji genewskiej** — stwierdza sztab generalny w swym komunikacie — **stosując wobec Paragwaju ściśle prawo wojenne".**

Japończycy bombardują miasta chińskie

A w Genewie radzą...

Londyn, 1. 2. (Pat). Według doniesień z Chin, od kilku dni **aeroplany japońskie bombardują wschodnie miasta prowincji Dżechol,** gdzie jak przypuszczają, zostały skoncentrowane siły chińskie, które mają być skierowane przeciwko Mandżurji.

Genewa 1. 2. (PAT). Komitet redakcyjny zajmujący się redagowaniem końcowego raportu zgromadzenia Ligi w sprawie sporu japońsko - chińskiego, kontynuował wczoraj swoje prace, nie osiągając jednak postępów. Jak słychać, w łonie komitetu istnieje poważne różnice zdań między delegatami wielkich mocarstw, a reprezentantami niektórych państw mniejszych. Wielkie mocarstwa pragną, by w raporcie uniknąć wszystkiego, co mogłoby pociągnąć za sobą wystąpienie Japonji z Ligi Narodów. Państwa mniejsze uważają, za nieodzowne wyraźne potępienie uznania państwa Madżuko.

„Niemcy dążą do wojny"

Odczyt polski w Manchesterze

Londyn 1. 2. (PAT). Na zaproszenie znanego liberalnego t. zw. Reform - klubu, w Manchester wygłosił wczoraj w tym klubie odczyt szef biura prasowego ambasady polskiej p. Czarnomski. Prelegent omówił **stosunki polsko - niemieckie** i przedstawił grupie wpływowych liberałów Manchesteru **konsekwencje koncesyj, udzielanych Niemcom w zakresie zbrojeń.** Mówca nawoływał liberalizm angielski, aby świadomy swej roli, jako czynnik pokoju przeciwstawił się odradzającemu się militaryzmowi niemieckiemu, który wprowadzając opinję publiczną w błąd co do zagadnienia granicy polsko - niemieckiej, wyraźnie dąży do wojny.

Odczyt polski wśród liberałów angielskich wywołał **liczne objektywne streszczenia stanowiska polskiego w miejscowej prasie, z „Manchester Guardian" na czele.**

Min. Beck w Genewie

Genewa, 1. 2. (Pat). Minister **Beck** podejmowany był wczoraj śniadaniem przez delegata Włoch i przewodniczącego obecnej sesji Rady **barona Aloisiego.** Wieczorem p. ministra Becka podejmował obiadem zastępca sekretarza generalnego Ligi p. **Avenol.**

Dziś Rada Ligi Narodów zamianuje swego Komisarza w Gdańsku

Genewa, 1. 2. (Pat). Wyznaczone początkowo na wczoraj, a następnie odwołane posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się dziś po południu. Na porządku dziennym figuruje **sprawa mniejszości i Gdańska,** m. in. nominacja wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku. Obecnie uchodzi za rzecz pewną, że prowizoryczny **Wysoki Komisarz Rosting mianowany zostanie definitywnie na to stanowisko.**

1 gram złota kosztuje 5 zł 92,44 grosze

Warszawa 1. 2. (PAT). W Monitorze Polskim z dnia 31 bm. ogłoszone zostało obwieszczenie ministra skarbu z dnia 24 stycznia 1933 r., ustalające na miesiąc luty br. wartość 1 grama czystego złota na 5 zł. 92,44 gr..

Zwyżka kursu pożyczki polskiej w Londynie

Londyn 1. 2. (PAT). 7 proc. polska pożyczka stabilizacyjne doznała wczoraj znowu zwyżki o 1 punkt, osiągając 84. W miarodajnych kołach City utrzymywano, że poprawę należy przypisać rozumnej decyzji Banku Polskiego i oparciu pokrycia obiegu banknotów wyłącznie na złocie oraz wycofaniu z pokrycia niestałych dziś obcych walut.

Zgon Józefa Galsworthy'ego

Londyn 1. 2. (PAT). Znakomity pisarz **John Galsworthy** zmarł wczoraj o godz. 9,15 rano, nie odzyskawszy przytomności.

Francja wzywa do podwojenia czujności

Sytuacja w Niemczech w oświetleniu prasy francuskiej

Paryż, 1. II. (PAT). Cała prasa żywo omawia fakt objęcia przez Hitlera stanowiska kanclerza Rzeszy. Większość jednak dzienników sądzi, że Hitler mógł dojść do władzy dzięki znacznym ustępstwom na rzecz innych partyj, reprezentowanych w jego gabinecie. Prasa widzi w tym czynniku umiarkowania w przyszłej polityce Rzeszy, przedewszystkiem jednak w fakcie, że **ministrowie nie są bynajmniej wasalami przywódcy narodowych socjalistów i będą mogli osłabić niebezpeiczne posunięcia,** które przywódca nar.-socjalistów będzie usiłował uczynić w polityce zagranicznej, jeżeli, jak to jest możliwe, będzie się starał zdobyć autorytet w niebezpiecznej polityce zagranicznej, aby usprawiedliwić się z niemożności dania narodowi tego wszystkiego, co mu **przyrzekł w swych deklaracjach** wyborczych. Niektóre dzienniki **sądzą również, że Hitler** i siły, jakiemi rozporządza, są niezbędne do **kierowania sterem rządu** w Niemczech i, że prawdziwi kierownicy nawy państwowej pragnęli posługiwać się tą siłą, nie zaś jej służyć, w tym celu, aby następnie siłę tą wykorzystać u władzy i wyzyskać skutki jej nieuniknionego upadku. Obecność w rządzie von Neuratha jako ministra spraw zagranicznych pozwala przewidywać, iż nie nastąpią głębsze zmiany w polityce zagranicznej Rzeszy. Niemniej jednak prasa nie ukrywa niebezpieczeństwa, jakie stanowi zmiana nastrojów, która doprowadziła do postawienia Hitlera na czele rządu. Nie ukrywa też trudności, jakie spowodować może nowy rząd niemiecki.

Dziennik „Figaro", odzwierciadlający opinje sfer prawicowych we Francji, pisze: Z punktu widzenia polityki zagranicznej **dojście Hitlera do władzy stanowi wielkie niebezpieczeństwo.** Dziennik ten **obawia się demonstracyj na granicach wschodnich zgodnie** z programem narodowych socjalistów.

„Le Petit Parisien" pisze, że Hindenburg i von Papen sądzą, iż Hitler poddany tej niebezpiecznej próbie, potknie się i straci bezpowrotnie swą popularność.

„Le Journal" twierdzi: Hitler będzie mógł niewątpliwie stwierdzić, że skała tarpejska znajduje się tuż w pobliżu Kapitolu. Na tem też opierały się — według dziennika — obliczenia Hindenburga. Dzienniki lewicowe podzielają obawy organów prawicy co do nowego kierunku, który Hittler mógłby nadać kampanji rewizjonistycznej i innym kampanjom, przewidzianym w programie narodowych socjalistów.

W sprawie tej „Ere Nouvelle" pisze: Wypadki w Niemczech **wymagają podwojenia czujności. Nie wróżą one niczego dobrego** w chwili, w której sytuacja międzynarodowa **jest już i tak dostatecznie chaotyczna.**

Bałtycka orjentacja Polski

Pomorze — kamieniem węgielnym pokoju europejskiego

Były minister przemysłu i handlu, niestrudzony orędownik naszych spraw morskich, p. Eugenjusz Kwiatkowski, wygłosił pod powyższym tytułem odczyt w Warszawie. Odczyt ten, zdecydowany i zwarty w swej treści, poświęcony programowym wskazaniom polityki polskiej nad Bałtykiem od zarania naszej historji aż po dzień dzisiejszy, był pełnem odzwierciedleniem naszych wysiłków na froncie zagadnień morskich. Minister Kwiatkowski mówił i o tych żelaznych prawach i zasadach polskiego programu polityki bałtyckiej, w której działają prawa naturalne ekonomji, podobne prawom Newtona. —Te prawa właśnie, poparte jednolitą wolą zbiorową całego narodu — jak głęboko ujął to prelegent — DECYDOWAĆ BĘDĄ NA LINJI POMORZE — WARSZAWA — ŚLĄSK O HISTORJI EGZYSTENCJI, STRUKTURY I PRZYSZŁOŚCI POLSKI.

Z odczytu pana ministra Kwiatkowskiego, z tego odczytu, który jest pełnym wyrazem niezmordowanej n a s z e j p r a c y p a ń s t w o w e j nad morzem, naszych programowych zadań i celów a równocześnie d o k u m e n t e m j e d n e j z w a r t e j w o l i n a r o d o w e j przytaczamy poniżej obszerne wyjątki.

Mówiąc o znaczeniu morza dla Polski przedrozbiorowej i Polski dzisiejszej b. minister Kwiatkowski powiedział:

Samodzielna praca na morzu to nietylko **wielki trud i wielki koszt**, ale to **najbardziej bezpośredni, najżywszy, najczynniejszy kontakt z cywilizacją całego świata, to nieodparty przymus rozwoju handlu** a w konsekwencji rozwoju produkcji, rozkwitu miast i mieszczaństwa, podniesienie i doprowadzenie wgłąb warstw społecznych **wyższej skali dobrobytu, a więc i oświaty. To źródło lepszej organizacji społecznej, doskonalszych praw, znaczniejszych środków obrony.**

Posłannictwo dziejowe Polski

Posłannictwo dziejowe Polski oznaczało praktycznie konieczność przeszczepienia **własnej kultury na zachód** w rozległe krainy słowiańskie, dotykające Bałtyku a położone **nad Łabą, Odrą i nad Wisłą.** Wysiłek Polski winien był wówczas zmierzać **do aktywnego wyzyskania wybrzeża morskiego**, do rozbudowy miast portów i t. d. do umocnienia w państwie autorytetu prawa, a wreszcie do nadania handlowi charakteru głównego kamienia węgielnego, charakteru linji **programowej drogowskazu, z którego wypływa całe polityczne nastawienie Państwa.** Dziś wiemy, to już wszyscy dobrze, choć zapóźno, **że tą drogą historja naszej przeszłości się nie potoczyła**, mimo wysiłku kilku wielkich mężów stanu, kilkunastu znakomitych lecz nieczytanych pisarzy i coraz jaskrawszych faktów, które prawie bez przerwy wiek za wiekiem dopominały się od **ówczesnych pokoleń nawrotów do orjentacji bałtyckiej.**

Barbarzyński pochód niemczyzny

Następnie prelegent daje rys historyczny polityki polskiej w stosunku do umocnienia się nad Bałtykiem; z drugiej strony omawia **politykę Prus**, przytaczając dane historyka **niemieckiego Hampa**, który przyznaje w swem dziele, że w **ciągu 10 wieków zdobyły Niemcy pod bojami na ludności słowiańskiej 200 tys. kilometrów** a więc przestrzeń reprezentującą wzwyż **połowę OBSZARU DZISIEJSZEJ POLSKI.** Można cytować — mówi minister — dziesiątki i setki a w tem sporą liczbę niewątpliwych dokumentów niemieckich, rysujących z całą wyrazistością **ten straszny proces systematycznego i konsekwentnego tępienia i ZACIERANIA PRZEZ NIEMCY CHARAKTERU SŁOWIAŃSKO - POLSKIEGO OLBRZYMIEJ POŁACI KRAJU** zrośniętego z morzem **Bałtyckiem. I to od zarania historji aż po dzień dzisiejszy.**

Gdańska jemioła

Mówiąc o polityce dawnego Gdańska, prelegent zaznaczył, iż miasto, które, **JAK JEMIOŁA** uporczywie pilnowało **swego lukratywnego monopolu na tak** wielkim i bogatym organiźmie państwowym, zwalczało **wszystkiemi środkami** wszelkie próby Polski **usamodzielnienia** się w handlu zewnętrznym, uciekając się nieraz do interwencji obcych mocarstw, lub do podstępnego niszczenia polskich urządzeń morskich.

Polityka niszczenia

Po scharakteryzowaniu polityki Prus z czasów Fryderyka Wielkiego minister Kwiatkowski przypomina, iż po rozbiorach Polska została odcięta od morza. Znaczną część dawnego gdańskiego obrotu handlowego ziem polskich objęły **inne porty niemieckie; utrwalone wiekami drogi handlowe zostały zniszczone od jednego zamachu bez czyjegokolwiek zewnętrznego protestu.** Równowaga gospodarstwa **polskiego** oparła się wówczas na nowych elementach. Mówca przypomina, iż **obrót handlowy międzydzielnicowy spadł do minimum a samodzielna ekspansja polska na rynkach międzynarodowych przestała istnieć.**

Po omówieniu życia gospodarczego Polski w ramach państw zaborczych prelegent mówi: **„Przyszła ta nowa i młoda** Polska wbrew wszelkiej oczywistości rachunku i wbrew wszelkim rozważaniom politycznym — zdolna do życia, zdolna do niepodległości politycznej ‚gospodarczej, choć tak niewymownie zniszczona, co gorsza spaczona w swej ewolucji gospodarczej przez politykę zaborców, w ciągu stukilkudziesięciu lat.

Śląsk i Pomorze

Nasze bogactwo i podstawa handlu światowego

Polityka gospodarcza Polski — mówił prelegent — nie może **być jednostronna**, to znaczy ani agrarna jak w **17 i 18 wieku**, ani wyłącznie **przemysłowo - fabryczną.** Polityka nasza gospodarcza musi mieć na uwadze **harmonijny rozrost organizmu społecznego.** Musimy mieć **spokojne nerwy i rozum** w rozstrzyganiu skomplikowanych i złożonych zagadnień ekonomicznych. Rozwój naszego przemysłu i handlu **symbolizują dwie dzielnice państwa: WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIE I POMORSKIE.** Śląsk to podstawa i **źródło przemysłu, POMORZE — PODSTAWA I ROZWÓJ NASZEGO HANDLU ŚWIATOWEGO.** Śląsk to nasze bogactwo, wybrzeże morskie — **TO NIEZBĘDNY WARUNEK REALIZACJI NASZEGO PROGRAMU GOSPODARCZEGO.** Pogram ten prosty i uczciwy streścić można w jednem zdaniu: — Podniesienie **kilkudziesięciomiljonowej masy ludzkiej z dna nędzy z niedoli, z postępującej pauperyzacji** do poziomu ludzi **zdolnych w całej pełni do korzystania z praw cywilizacji 20-go wieku.**

Żadne państwo nie znajduje się w podobnych warunkach jak Polska, która pozbawiona swojego dostępu do morza, w obecnym ustroju narodowo - państwowym świata, może być **albo wasallem Prus, albo częścią organizmu Sowietów.** Efekty osiągnięte na naszej granicy morskiej na nastawienie życia ekonomicznego Polski na morze nie **są wynikiem jakiejś sztucznej polityki, w imię pobudek prestiżowych; działają tu PRAWA NATURALNE EKONOMJI z żelazną mocą i konsekwencją, podobne PRAWOM NEWTONA.**

Na linji Gdynia - Poznań - Katowice

zapadnie decyzja: pokój czy wojna

Wysiłek Polski na morzu wyraża się wzrostem procentowym naszych obrotów przez granicę morską z **7,3 proc.** w r. **1922 do 67 proc. w r. 1932.** Minimalna nasza granica morska odbiera **DWIE TRZECIE OBROTU ZEWNĘTRZNEGO POLSKI.** Drugiego **podobnego przykładu nie znajdziemy w HISTORJI SWIATA.** W r. 1932 weszło do portu gdyńskiego **3600 statków o pojemności trzykrotnie większej niż w Gdańsku w r. 1933 pod panowaniem pruskiem.** Majątek skarbu państwa inwestowany w porcie gdyńskim dosięgnął cyfry **200 MILJONÓW ZŁOTYCH.** Wartość eksportu i importu przez Gdynię wynosiła w r. 1931 około **400 miljonów złotych**, identyczna cyfra dla Gdańska wynosi **735 miljonów złotych.** Wielkim naszym atutem staje się **STREFA WOLNOCŁOWA** w porcie **gdyńskim.** Kwestja naszej orjentacji bałtyckiej, **TO KWESTJA EGZYSTENCJI POLSKI**, to kwestja zdobycia **środków na dalszą naszą rozbudowę gospodarczą.**

Tu — mówił p. minister Kwiatkowski — **na tej linji POMORZE — WARSZAWA — ŚLĄSK rozegra się historja egzystencji struktury i przyszłości Polski i wielu miljonów ludzi. Na linji GDYNIA — POZNAŃ KATOWICE ZAPADNIE DECYZJA, CZY BĘDĄ MOGŁY ŻYĆ W UCZCIWEJ WSPÓŁPRACY, DWIE RASY, DWA NARODY, DWA PAŃSTWA, DWA WIELKIE ZBIOROWISKA LUDZKIE**, które chcą utrzymać **warunki swej egzystencji i rozwoju, CZY TEŻ W RAZIE NARUSZENIA OBECNEGO WZGLĘDNIE SPRAWIEDLIWEGO STANU RZECZY MA TU POWSTAĆ NIGDY NIEGASNĄCY WULKAN, WIELKIE ZARZEWIE NIEPOKOJU, ŹRÓDŁO BEZMIARU NIEDOLI LUDZKIEJ, ZAMYKAJĄCE SIĘ W TEM STRASZNEM SŁOWIE: WOJNA?**

Bezkarnie nie poddamy się prawu dżungli

Wszystkie argumenty przemawiają na korzyść Polski, jej praw do granicy zachodniej. Mimo to w świat idzie **coraz ostrzejsza propaganda za rewizją granic.** Wprost nie możemy uwierzyć w możliwość takiej **OBŁUDY ŚWIATA**, aby mógł on pójść **ZA TEZAMI PRUSKIEMI.** Chwilami wydaje się, że zapomniano o wszystkich prześladowaniach polskości w poznańskiem, w Prusach i na Śląsku, zapomniano ZBRODNI ROZBIÓRÓW, zapomniano że **POMORZE MA 90 PROCENT LUDNOŚCI POLSKIEJ**, która chce należeć do Macierzy co powinno być **NAJISTOTNIEJSZYM ARGUMENTEM DLA DEMOKRACJI SWIATA.** A, jeśli weźmiemy argumenty gospodarcze: **czyż 12 MILJONÓW TON TOWARÓW** polskich idących przez Bałtyk ma mniejsze znaczenie niż dokładnie **JEDNA DZIESIĄTA TEJ ILOŚCI W RUCHU MIĘDZY PRUSAMI WSCHODNIEMI A RZESZĄ NIEMIECKĄ**, tylko dlatego, że Niemcy chcą być „Herrenvolk". Rośnie dziś w Niemczech podobnie jak przed wojną światową **fala ‚świętego egoizmu". TUTAJ LEŻY NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA CAŁEJ EUROPY**, która podobnie jak i Polska pragnie **żyć i pracować w pokoju**, nie poddać się bezkarnie **PRAWU DŻUNGLI.** Nie możemy się łudzić **NA ZACHODZIE W DUSZACH I INSTYNKTACH LUDZI BEZ ZMIAN.**

Staniemy wszyscy ramię przy ramieniu

gdy wróg uderzy w nasze prawa

Stwierdzić możemy przed światem, że **99 PROCENT OBYWATELI POLSKICH PRAGNIE ŻYĆ I PRACOWAĆ WEDLE PRAWA POKOJU.** Polska współczesna ani dziś ani w przyszłości nie **zagraża żadnemu z sąsiadów i zgodzi** się na wszystkie postulaty, gwarantujące praktyczne zabezpieczenie światowego pokoju.

„GDY JEDNAK BRUTALNIE BYLIBYSMY POSTAWIENI W OBLICZU ZGUBY POWOLNEJ PRZEZ PRÓBĘ ODEBRANIA NAM NAJISTOTNIEJSZYCH WARUNKÓW EGZYSTENCJI I NASZEGO DŹWIGANIA SIĘ WZWYŻ, przez próbę uderzenia w nasze prawa tak JASNE I OCZYWISTE JAK SŁOŃCE, JAK DZIEŃ, przez ponowną próbę odcięcia nas i od morza i od etnograficznego skupienia miljona naszych pomorskich braci, TO NIECH NIKT NIE SPEKULUJE NA DZIELĄCE NAS RÓŻNICE POGLĄDÓW.

STANIEMY WSZYSCY RAMIĘ PRZY RAMIENIU, CZUJNI, JEDNOLICI, ZWARCI I ZDETERMINOWANI".

Paryskie popisy antypolskie

Zamaskowana „współpraca francusko-niemiecka"

„Specjalista" od spraw prasowych w zakonie młodoniemieckim **(Jungdeutscher Orden) Abel**, znany nam już z szeregu swoich dawniejszych wystąpień antypolskich, omówił na **publicznem zebraniu w Paryżu podłoże możliwości porozumienia francusko-niemieckiego.**

Abel wyszedł w swoich wywodach z założenia, że **Traktat Wersalski dzieli a nie łączy oba narody.** Z tego więc względu zmiana „status quo" jest jedyną drogą porozumienia i zapewnienia pokoju, podczas gdy tylko szowiniści twierdzić mogą, iż rewizja prowadzi do wojny. Podłoże porozumienia leży w dobrej woli prawdziwych patrjotów i w zrozumieniu przez nich faktu, że **każdemu krajowi należy oddać to, co się mu należy.** Abel wymienił tu: **konieczność rezygnacji ze spłat reparacyjnych, plebiscyt na terenie Saary oraz kwestję (!) Pomorza i Gdańska. „Problem" Pomorza i Gdańska z konieczności tworzy z Niemców i Polaków wrogów. Niemcom jedność musi być przywrócona za każdą cenę(!). O samostanowieniu narodów nie może** być mowy na terenach, które bez pytania o **ich zdanie** zostały oderwane. Najbardziej **nieuleczalną raną**, jaką Traktat Wersalski zadał Niemcom, jest **Gdańsk. Nie nastąpi bowiem nigdy pokój na Wschodzie, dopóki ta niesprawiedliwość wobec Niemiec istnieje. Wobec tego, że Francja do tego się przyczyniła, powinna teraz pomóc w interesie pokoju, by tę niesprawiedliwość naprawić.**

Niemcy — zapewnił Abel w końcu swego przemówienia — gotowi są przystąpić do współpracy w imię pokoju, ale zwalczać muszą stan wytworzony przez traktat wersalski **i dążyć do jego upadku.** Gdańsk i Pomorze przedstawiają w dzisiejszej polityce **ciężką groźbę dla pokoju.** Jeżeli polski „szowinizm" upatrzył sobie Gdańsk i Prusy Wschodnie, to powinien wiedzieć, że **droga do nich wiedzie przez pożar wojny we wschodniej Europie. Naród niemiecki, choć teraz rozbity na walki partyjne, powstanie jak jeden mąż,** by swoje prawa podkreślić i **bronić ich.**

Rokowania handlowe polsko-włoskie

W związku z rokowaniami handlowemi polsko-włoskiemi, w których z ramienia rządu polskiego bierze udział wicemin. Fr. Doleżal, wyjechał do Rzymu ambasador włoski w Warszawie p. Giuseppe Bastianini, w towarzystwie radcy handlowego ambasady, p. Franco Pietrabissa.

„Złote myśli" Adolfa Hitlera

Od ideologji rasy germańskiej do „wyprawy" na Polskę

O **„ideologji rasowej"** kanclerza Hitlera zamieściliśmy w swoim czasie całą serję wyczerpujących artykułów. Nie od rzeczy będzie jednak przypomnieć różne **„złote myśli" dzisiejszego władcy Niemiec,** wypowiedziane lub napisane przez niego w różnych okolicznościach.. Da nam ta możność ukazania się w świetle rzeczywistości ideologji „wodza narodu", budziciela Trzeciej Rzeszy, a jednocześnie pozwoli nam porównać w najbliższym czasie **„złote myśli" i — stalowe czyny.**

HITLER.

Rasowy program

Mówić bowiem — łatwo, wcielić w słowa życie — trudniej! Oto wiązanka myśli Hitlera.

„Kto chce żyć — musi walczyć, a kto nie chce walczyć w tem życiu nieustających walk, ten nie zasługuje na życie. Kto chce być wodzem — musi posiadać **nieograniczony autorytet,** ale i najcięższą odpowiedzialność. W państwie narodowem **rasa jest punktem centralnym zbiorowego życia.** Państwo musi dbać o utrzymanie rasy w czystości i winno **uznać dziecko za najcenniejsze dobro narodu.** Państwo musi dbać o to, **aby dzieci mieli tylko ludzie zdrowi.** Jedno jest tylko wstydem(!): jeśli ludzie chorzy przekazują życie potomstwu. Najwyższym zaś zaszczytem(!) jest wyrzec się w tym wypadku dzieci. Zdrowe dzieci należy zachować dla narodu. Współpraca wychowawcza państwa narodowego musi być ukoronowana **wypaleniem w sercach i mózgach powierzonej sobie młodzieży instynktu rasowego i poczucia rasowości.** (Heil Hitler Obwiepol!).

„Przyszłość świata nie polega na tem, czy protestanci katolików lub katolicy protestantów zwyciężą, **lecz na tem czy rasa aryjska będzie zachowana lub też wymrze(!).**

Hitlerowskie prawo do ziemi

„Postęp i kultura ludzkości — mówił **swego czasu** Hitler — polegają nie na stworzeniu większości, lecz zależą wyłącznie **od genjalności i siły czynu jednostki.** („Genjusz" właśnie zaczął rządzić). Przyszłość naszego narodu uważam za jaknajsilniej zagrożoną, jeśli na miejsce dzisiejszego **parlamentaryzmu nie powstanie silny autorytet.** Autorytet ten musi być uznany przez **najmniejszych i największych** na gruncie politycznym jak i na gruncie gospodarczym. Uważam, że **przedewszystkiem trzeba mówić prawdę** i nie należy ze strachu przed utratą popularności przedstawiać rzeczy inaczej niż są. Zanim przyjdzie uzdrowienie gospodarcze, musi nastąpić uzdrowienie polityczne. **Gdy zdobędziemy władzę, uzdrowimy Niemcy** ekonomicznie. Chcę się oprzeć na całym narodzie; chcę stać **poza i ponad partjami.**

VON NEURATH,
nowy niemiecki minister spraw zagr.

Serce moje nie biło nigdy — mówił Hitler przy innej sposobności — **dla Austrji,** lecz zawsze dla państwa niemieckiego! Siła naszego narodu ma swą podstawę nie w kolonjach, **lecz na gruncie ojczystym, w Europie.** Nie sądźcie, że los naszego państwa jest zabezpieczony, dopóki każdemu synowi naszego narodu nie będzie ono w możności **dać własny kawałek ziemi.** Nie zapominajcie, że najświętszem prawem na świecie jest prawo **ziemi(?).**

Zezowanie odwetowe na wschód

Naród niemiecki — deklamował wódz „nazi" w jednem ze swoich wystąpień — jest narodem bez obszaru (Volk ohne Raum). **Naszym obszarem życiowym jest obszar Wschodu, bo ma on charakter rolniczy.** Wschód ma bardzo bogatą ziemię. My narodowi socjaliści **zagadnienie niemieckiego rolnictwa stawiamy na równi z zagadnieniem niemieckiego wschodu.** Niemcy nie mogą same produkować tyle żywności, ile jej potrzebują. **Pierwszem przeto zadaniem polityki niemieckiej jest dostarczenie środków żywności.** W razie wojny nie pomogą nam dalekie kolonje. **Musimy wybierać pomiędzy samobójstwem, a rozstrzygnięciem orężnem.** Czy naród niemiecki będzie musiał prowadzić wojnę o swoje istnienie nie zależy od nas, lecz **od zagranicy(!).** ZAGADNIENIE WSCHODU JEST NASZEM „BYĆ ALBO NIE BYĆ". WSCHÓD — TO NASZA PRZYSZŁOŚĆ. HISTORYCZNIE MAMY DO NIEGO PRAWO(?). A GDYBYŚMY NAWET TEGO PRAWA NIE MIELI, TO NASZE PRAWO DO ŻYCIA JEST SILNIEJSZE NAD PRAWO HISTORYCZNE(!).

Pobrzękiwanie orężem

W przyszłości dbać będziemy o to, by w Polsce(?) **nie stwarzać państwa narodowościowego, natomiast dużo więcej dbać** będziemy o to, **BY TAM ZWIĘKSZYĆ NIEZGODĘ(!)** (werden wir danach trachten in Polen keinen Nationalitaeten-Staat zu schaffen, sondern vielmahls alles daransetzen um die Uneinigkeit zu vermaehren).

Wszelkie usiłowanie stworzenia nad granicą Niemiec **mocarstwa militarnego uważajcie za zamach przeciwko naszemu państwu.** Nietylko macie prawo, lecz i obowiązek **powstaniu takiego mocarstwa wszelkiemi siłami przeszkodzić, używając do tego wszelkich środków przemocy aż do walki orężnej włącznie.** Jeśliby zaś mocarstwo takie powstało, trzeba je **złamać na nowo!".**

* * *

Takie są złote myśli Adolfa Hitlera. Teraz oczekujemy na czyny: **Mocarstwo polskie powstało.** Niechże spróbuje je złamać!

Hotel Royal
WARSZAWA, CHMIELNA 31.
obok Dworca Głównego
poleca ciepłe, czyste i ciche pokoje z ogrzewaniem centralnem, wodą bieżącą i telefonami. 45
Bezpłatny garaż — Ceny niskie.

Miecz „jedności" grozi światu

Głosy prasy niemieckiej

Gabinet Hitlera przyjęty został przez prasę niemiecką jako **widomy znak zupełnej zmiany dotychczasowego kursu polityki niemieckiej.** Wszystkie pisma bez różnicy zabarwienia politycznego podkreślają wielką odpowiedzialność, jaką wziął na siebie Hindenburg. Dzienniki, zbliżone do frontu harzburskiego, **witają gabinet Hitlera jako symbol jednolitego frontu narodowego.**

„Deutsche Allgemeine Ztg." mówi wyraźnie o **„pojednaniu" między Hindenburgiem i Hitlerem.** Opinja publiczna niemiecka nie odmówi Htlerowi praw przysługujących mu jako **przywódcy największego stronnictwa.**

„Boersen Ztg." nazywa nowy rząd **„mieczem jedności narodowej",** podkreślając, że obóz nacjonalizmu niemieckiego wziął na siebie **olbrzymiej doniosłości zadanie przeprowadzenia nawy państwowej między rafami niebezpieczeństwa zewnętrzno-politycznego i wewnętrznego kryzysu gospodarczego aż do ostatniego ataku na traktat wersalski.** Minister Neurath będzie musiał obecnie przeprowadzić postulat **równouprawnienia zbrojeń** na konferencji rozbrojeniowej albo — jeżeli to się nie uda — **bez oglądania się na Ligę Narodów wejść na drogę, która Niemcom przywróci to równouprawnienie. Zagranica „będzie musiała zrozumieć", że za nowym rządem po raz pierwszy w dziejach powojennych Niemiec stoi skonsolidowana wola narodowego ruchu, gotowa w każdej chwili gabinet ten poprzeć.**

Centrowa **„Germania"** dotychczas nie zajęła żadnego stanowiska.

Demokratyczne **„Berliner Tageblatt"** i **„Vossische Ztg."** z naciskiem wskazują na odpowiedzialność Hindenburga za dalszy rozwój wypadków. Dzienniki te zwracają uwagę na **niebezpieczeństwo,** jakie zmiana kursu polityki spowodować może w obecnym układzie stosunków społecznych Niemiec.

Socjalistyczny **„Vorwaerts"** przypomina Hindenburgowi, że jest on **odpowiedzialny za utrzymanie konstytucji, gdyż rząd Hitlera w razie nieuzyskania większości parlamentarnej musi ustąpić,** gdyby mimo to próbował utrzymać się przy władzy, powstanie sytuacja, w której **masy pracujące będą musiały rzucić na szalę wszystkie swoje siły.** Organizacje żelaznego frontu czuwają.

Hitlerowski „Angriff" pisze: **„Witamy naszego Wodza. W imię sprawiedliwości** musimy jednak również wspomnieć o **feldmarszałku Hindenburgu, który dzisiaj ukoronował dzieło swego żywota, łącząc się z niemiecką młodzieżą narodową".**

Organ chrześcijańskich związków zawodowych „Der Deutsche" oświadcza, że organizacje zawodowe z **najwyższą nieufnością** odnoszą się do nowego gabinetu, w którym **Hitler będzie tylko więźniem Hugenberga, Papena i junkrów pruskich.**

HUGENBERG.

Minister gospodarki i rolnictwa Rzeszy dr **Alfred Hugenberg** liczy lat 67. Po studjach w Strasburgu uzyskał tytuł doktora nauk politycznych. W roku 1894 wstąpił na służbę państwową, pracując w **komisji kolonizacyjnej** w Poznaniu do 1899 r. Później był czynny jako dyrektor Banku Spółdzielczego. W r. 1903 powrócił do służby państwowej, którą znowu porzucił w r. 1907 z tytułem tajnego radcy finansowego. Do końca 1918 roku przebywa w zarządzie **Zakładów Kruppa.** — Odtąd datuje się jego działalność polityczna. W r. 1919 zostaje wybrany w styczniu z okręgu poznańskiego Nr. 8 do zgromadzenia narodowego, gdzie wstępuje do frakcji niemiecko-narodowych i wkrótce zostaje jej przewodniczącym.

SELDTE.

Minister pracy **Franz Seldte** urodzony w Magdeburgu w r. 1882 jest z zawodu fabrykantem. W czasie wielkiej wojny jako dowódca kompanji karabinów maszynowych w bitwie nad Sommą **stracił lewe ramię.** Później jako członek wydziału wojskowego urzędu spraw zagranicznych wyjeżdżał ze specjalnemi misjami do Szwajcarji, Holandji i krajów skandynawskich. W roku 1918 utworzył jedną z pierwszych organizacyj **„żołnierzy frontowych",** które potem weszły w skład zorganizowanego pod kierownictwem Seldtego w r. 1919 **Stahlhelmu.** Pozatem był on jednym z założycieli **partji ludowej,** z której wystąpił jednak w 1927 r., aby nie być związany z nią politycznie na stanowisku przywódcy Stahlhelmu. **Sedte jest inicjatorem idei frontu harzburskiego,** utworzonego po raz pierwszy w roku 1931.

Syrenie oświadczenie

Rząd Hitlera pragnie „żyć w spokoju z całym światem"

Nowy minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick (hitlerowiec) w wywiadzie udzielonym „Voelkischer Beobachter" m. in. stwierdza, że gabinet Rzeszy sprzeciwił się rozwiązaniu partji komunistycznej. „Rząd Hitlera — oświadcza dalej min. Frick — niema zamiaru powracać do planów reformy konstytucji, rozważanych przez gabinet Papena.

Na zapytnie, **czy rząd obecny zdecydował już, co ma uczynić,** gdyby Reichstag uchwalił votum nieufności, dr. Frick odpowiedział, że **aczkolwiek sprawa ta jest już postawiona, to jednak nie widzi potrzeby informowania, w jakim duchu zapadła uchwała.** Minister podkreślił, że rząd trzymać się będzie **przepisów konstytucji (?)** i nie ogłosi „stanu kryzysu państwowego".

W urzędzie spraw zagranicznych odbyło się przyjęcie **przedstawicieli prasy zagranicznej,** na które przybył minister spraw wewnętrznych Erick. **Minister Erick** zwrócił się do korespondentów zagranicznych z krótkiem przemówieniem, w którem m. in. oświadczył, że **Rząd Hitlera pragnie z całym światem żyć w spokoju i przyjaźni i w tym duchu ustali wytyczne swej polityki zagranicznej.** W końcu dr. Frick, wzywając korespondentów do lojalnego ustosunkowania się względem poczynań rządu Hitlera, ostrzegał przed rozsiewaniem **alarmujących wiadomości.**

FRICK.

Minister spraw wewnętrznych **Wilhelm** Frick urodził się w Palatynacie w roku 1877. Po ukończeniu studjów prawniczych **działalność polityczną** rozpoczął po przewrocie 1918 roku jako jeden z pierwszych i **najbliższych współpracowników Hitlera.** W ostatnich latach dr. Frick jest przewodniczącym **frakcji narodowo-socjalistycznej** w Reichstagu.

Nasza gospodarka państwowa

Rząd na straży równowagi budżetowej

Na zakończenie dyskusji jaka toczyła się w sejmowej komisji budżetowej nad ustawą skarbową na r. 1933-34 wygłosił przemówienie referent generalny budżetu, pos. **Bogusław Miedziński.**

Generalny referent budżetowy musi objąć **całokształt gospodarki Państwa w związku z jego aktualnemi zadaniami.**

Takiego exposé budżetowego, jakiego mieli sposobność wysłuchać członkowie komisji budżetoewj, mógłby nam pozazdrościć niejeden parlament europejski.

Z przedstawienia i omówienia naszej gospodarki państwowej przez pos. Miedzińskiego, którego przemówienie podajemy poniżej w streszczeniu, wynika jasno, że wbrew temu, co powtarzała aż do znudzenia prasa opozycji Rząd posiada **wyraźny program gospodarczo-państwowy**, wynikający z warunków kryzysu światowego i specjalnej sytuacji, w jakiej znajduje się Polska.

Wychodząc z założenia, że kryzys obecny ma znamiona **strukturalne**, czyli zawiera w sobie pewne **elementy stałe**, Rząd **świadomie i z żelazną konsekwencją poszedł po linji zmniejszenia wydatków państwowych aż do granicy ostatecznej możliwości** oraz — zniżenia cen **przemysłowych do poziomu cen płodów rolniczych.**

Granicą zmniejszenia wydatków państwowych jest konieczność ZACHOWANIA BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA, o którem ani przez chwilę niewolno nam zapominać WOBEC ZNANYCH TENDENCYJ AGRESYWNYCH NIEMIEC. W zakresie środków i celów ściśle gospodarczych ,Rząd na pierwszem miejscu stawia umożliwienie **procesu kapitalizacji wewnętrznej, i dlatego nie idzie na drogę inflacji, pomimo ponętnych pod tym względem przykładów Anglji i innych państw.**

Spełniając zadanie zachowania bezpieczeństwa państwa, nasze władze państwowe uchroniły się jednak od zbytniego **przeciążania obywateli świadczeniami na rzecz Państwa.** W Polsce na rzecz Skarbu Państwa idzie **15% dochodu społecznego**, gdy w Czechosłowacji 15,3, we Włoszech — 16,3 we Francji — 16,9, w Niemczech — 17,1, w Szwecji — 20, w Anglji — 22,3.

Jak reaguje społeczeństwo na politykę Rządu? — Odpowiedź na to mamy w cyfrach; wkłady w P. K. O. wzrosły w roku ubiegłym o **113 miljn.** zł. gdy równocześnie nie obniżyły się one w innych **instytucjach oszczędnościowych** (kasach komunalnych). To znaczy, że na politykę Rządu społeczeństwo reaguje — **wzrostem zaufania.**

Polska myśl państwowo-gospodarcza nie wlecze się dzisiaj w ogonie myśli obcej, Rząd zaś wbrew temu, co widzimy gdzieindziej, posiada **możność swobodnego wykonywania racjonalnych wskazań tej myśli i woli własnej.**

Budżet na r. 1933-34 jest jasnym obrazem tych stosunków.

Nasz budżet i długi wojenne

Zagadnienie, które rozważa cały świat

Z przemówienia generalnego referenta budżetu posła Bogusława Miedzińskiego podajemy co następuje:

Wniesiony preliminarz ustalał dochody na **2.088.999.150 zł.**, wydatki na **2.449.897.181 zł.**, zatem nadwyżkę wydatków na **360.898.031.** Projekt budżetu uchwalony przez komisję ustala dochody na **2.057.831.881 zł.**, wydatki zaś na 2.451.980ż694, czyli nadwyżkę wydatków na **394.148.813 zł.** Różnica powstała wskutek tego, że ogółem zmniejszono **dochody o 31,17 milj.**, wydatki zaś zwiększono **o 2,08 milj.**, wskutek czego powstała różnica w saldzie w wysokości **33,25 milj.**, o którą zwiększa się niedobór budżetowy.

Pierwszy okres kryzysu dawał **większe możliwości redukcji wydatków.** Zostały one w znacznej mierze wyczerpane i to co jeszcze mogłoby być zrobione musi być uważane już tylko za zło konieczne. Muszę więc zacząć analizę od pewnych uwag o charakterze wyjaśniającym dlaczego niektóre pozycje naszego budżetu preliminowane są na rok przyszły **wyżej niż ich prawdopodobne wykonanie za bieżący rok budżetowy.** Do takich pozycji należą przedewszystkiem **obsługa długów** oraz wydatki **na obronę państwa.** Redukcja dokonana być może tylko pod presją musu lub zmienionej sytuacji **w dziedzinie stosunków międzynarodowych.** Do tej kategorji należy obsługa długów międzypaństwowych. Jest to zagadnienie, którego załatwienie nie **powinno następować jednostronnie.** Jest ono rozważane na **forum światowem.** Życie gospodarcze świata jest tak zazębione, że partykularne układy mogą dać tylko częściowy i **krótkotrwały rezultat,** powodując raczej nowe zakłócenia. Przykładem tego jest kwestja utrzymywania **parytetu złota lub odchodzenia odeń.**

Na froncie obrony państwa

O czem w budżecie nie wolno było zapomnieć

Drugim momentem leżącym u źródeł kryzysu jest kwestja kryzysu zaufania, t. j. **kwestja bezpieczeństwa, mówiąc bez obsłonek OBAWA NOWEJ WOJNY.** Ten wzgląd wpływa też na zjawisko autarchji.

Źródło tego braku poczucia bezpieczeństwa płynie z niezamaskowanego dążenia niektórych czynników państwa tak silnego, **jakiem jest Rzesza Niemiecka, do naruszenia status quo Europy powojennej i ponownych zaborów terytorjalnych.** Dążeniem wszystkich społeczeństw jest **pokój.** Wyjątek stanowi to właśnie państwo, **któremu absolutnie niczyje zamiary nie zagrażają.** A jednak z tego właśnie wychodzą stale i coraz ostrzej objaśnie państwa przez usta jego przedstawicieli, **przez masowe manifestacje organizacji poliwy dążenia do akcji odwetowej o charakterze** wybitnie agresywnym. Nasza Rzplita jest natomiast tem państwem, przeciw któremu kierowane są wrogie manifestacje i prowadzona zakłamana w najwyższym stopniu akcja.

Zadziwiająca jest bierność, z jaką świat przypatruje się temu groźnemu zjawisku. Jest rzeczą oczywistą, że ewentualny konflikt nie byłby sprawą lokalną.

Bezwzględny przymus w kierunku ponoszenia ciężarów na środki obronne stwarzają otwarcie wypowiadane pretensje zaborcze do naszego terytorjum. To jedno wystarcza, by wydatki nasze w tej dziedzinie uznać za **BEZWZGLĘDNĄ KONIECZNOŚĆ ŻYCIOWĄ RZPLITEJ I ZA WYRAZ ZDECYDOWANEJ I NIEZŁOMNEJ GOTOWOŚCI NARODU POLSKIEGO DO ODPARCIA WSZELKIEGO USIŁOWANIA PRZEMOCY.** Nie przeceniamy bezpośredniej groźności **fantastycznych pretensji niemieckich,** jednak wobec równie fantastycznego charakteru jakichkolwiek nadziei na wymuszenie najmniejszych ustępstw z naszej strony i **JEDYNĄ ODPOWIEDZIĄ MOŻE BYĆ STAŁE WZMAGANIE GOTOWOŚCI OBRONNEJ.** Niech nikt nie myśli, że ma do czynienia **z Polską XVIII wieku.** Tragiczne doświadczenie poprzednich pokoleń stoi za nami i dyktuje **nam niezłomne wskazania.** Wynikiem tedy świadomej i przemyślanej decyzji komisji budżetowej jest **pozostawienie wydatków na wojsko w przedłożonej wysokości.**

Długi państwa

Długi państwowe podzielić można **na długi zaciągnięte u wierzyciela prywatnego i długi o charakterze międzypaństwowym,** ściśle mówiąc międzynarodowym, których dotyczy **moratorjum Hoovera, bądź układ lozański.** Te ostatnie wymagają bądź rozłożenia w czasie, bądź też — zwłaszcza dług amerykański — także daleko posuniętej rewizji co do swej wysokości kapitałowej i oprocentowania. To więc, że komisja budżetowa nie **zmieniła pozycji na obsługę długów nie przesądza jej woli w tym kierunku.** Rząd nasz prowadzi pertraktacje ze Stanami Zjednoczonymi, o których wyniku będziemy powiadomieni jeszcze w toku niniejszej debaty.

Zasadnicza teza gospodarcza

przyczyny dzisiejszego kryzysu

Należy rozważyć, czy zasadnicza linja gospodarcza Rządu była słuszna. Linja ta wychodzi z założenia, **że siła nabywcza złota została obniżona poniżej normalnego poziomu** wskutek gospodarczych konsekwencji wojny.

Ta zasadnicza teza gospodarcza po raz pierwszy została sformułowana wyraźnie w r. 1930 w grudniowem przemówieniu ówczesnego ministra skarbu p. Matuszewskiego. Przyjęły ją następne rządy, a w roku obecnym znalazła ona ponowne ujęcie w przemówieniu sekretarza **premjera Prystora.** Według tej tezy wzrost siły nabywczej złota jest związany nietylko z kryzysem cyklicznym, lecz w wielkiej mierze **z przestawieniem gospodarki światowej z wojny na pokój, że zniszczenia na produkcję, z popytu na towary na podaż towarów,** z deflacji towarów w czasie wojny na inflację towarów. Przyjęcie tej tezy pociągało za sobą daleko idące konsekwencje. Nieodzownym było i jest przystosowanie się **do niskich cen wytwórczości** pracującej **na** wolny rynek, a więc przedewszystkiem wytwórczości rolniczej. Wymagało to polityki **równania cen w dół, a nie w górę.** Chodzi o to jak daleko w dół? Czy na dzisiejsze ceny rolne? Czy na dzisiejszą konsumcję? Czy na dzisiejszą **cenę nabywczą złota.** Akcja równania w dół musiała być **prowadzona ostrożnie,** stale, bez zbytniego pośpiechu. Nie znamy poziomu **przyszłej równowagi** gospodarczej, wiemy tylko, że leży ona gdzieś między poziomem cen z r. 1928, a poziomem dzisiejszym.

Stałość waluty

Dewaluacja i zniżki

Teza równania wdół mogła być realizowana dwiema metodami, bądź przez przejście z waluty stałej na elastyczną, bądź przez kolejne naginanie **sztywnych elementów gospodarki, uelastycznienia ich,** sprowadzenia do poziomu. A więc **dewaluacja lub zniżki.** Obie metody są **metodami deflacyjnemi.** Metoda angielska, t. j. metoda dewaluacji, do której nas namawiał **prof. Krzyżanowski,** ma pewne niewątpliwe plusy. **Działa szybko i powszechnie, obniża jednocześnie i długi i taryfy i płace i ceny kartelowe, czy monopolowe; i** koszta produkcji i bezrobocie; zniża import, powiększa eksport. Ale ta metoda **ma dwie zasadnicze wady.** Pierwszą z nich jest **niwelacyjne, a nie selekcyjne działanie spadku waluty. Poziom obniża się wszędzie,** pozostawiając wszystkie wewnętrzne, **szkodliwe dysproporcje.** Wcale nie jest powiedziane, że właśnie o ten sam procent należy obniżyć np. **uposażenie robotnika i cenę cementu.** Druga wada polega na **wpływie dewaluacji na kapitalizację.** Na długą metę tylko **wewnętrzna kapitalizacja może prowadzić Polskę do wzmocnienia gospodarczego.** Kredyt zagraniczny może pewne procesy ułatwić, ale nie może zmienić faktu, że tylko **nadwyżka własnej produkcji** nad spożyciem, zamieniona na nowe narzędzia produkcji, **podnosi bogactwo kraju.** Otóż dewaluacja, **trzecia dewaluacja w Polsce musiałaby wpłynąć hamująco na proces kapitalizacji,** a co gorsza mogłaby na dłuższy czas **wyprowadzić nadwyżki kapitalizacyjne z Polski do krajów,** które nie poszły drogą **dewaluacji,** a więc uczynić dysponentami **naszej kapitalizacji obcych,** a miejscem zaangażowania naszych kapitałów **obce kraje.**

Z tych powodów Rząd wybrał metodę utrzymania za wszelką cenę **STAŁOŚCI WALUTY.** Dziś już zaledwie kilkanaście państw, opartych jest **na parytecie złota.** Polska nietylko potrafiła tego dokonać, ale uczyniła to środkami najbardziej gospodarczemi, **bez restrykcji dewizowych,** jawnych, czy ukrytych Można powiedzieć, że Polska byłaby **ostatnim krajem zmuszonym** do wejścia na drogę angielską.

Przewidująca polityka rządu

W tem oświetleniu wszystkie posunięcia Rządu nabierają charakteru **nietylko celowych, lecz ściśle logicznych, a zarazem niezmiernie ostrożnych i powściągliwych.** Stają się jasne takie **zarządzenia, jak zniżka uposażeń, zniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego, obniżenie bankowej stopy procentowej, ustawa o spłacie uciążliwych obciążeń w rolnictwie, ustawa konwersyjna, zniżka portfelu banku emisyjnego i wreszcie oszczędności budżetowe.** To też należy się zastanowić nietyle nad temi posunięciami, które wynikają z zasadniczej przesłanki, lecz i nad temi, które są z nią pozornie sprzeczne.

Czy działalność Rządu **nie była za powolna,** czy nie należało już przed dwoma laty stosować metod, które się **dzisiaj stosuje?** Taki zarzut może być tylko pozornie usprawiedliwiony, gdyż gwałtowność procesów nie zawsze decyduje o ich skuteczności. Weźmy np. płace. Musiały one ulec zniżce, ale czyż lepiej było odrazu **na wiosnę r. 1931 ściąć uposażenia o 30 proc., zamiast obniżać je stopniowo. Chyba nie. Obniżanie budżetów rodzinnych jest tak samo trudne, jak obniżenie budżetu państwowego i należało dać czas na racjonalne przystosowanie się.** Podobnie ma się rzecz z taryfami oraz z ustawami.

Sprawa karteli już dojrzała

Rząd rozporządza środkami ustawowemi i administracyjnemi

Najbardziej został opóźniony proces **przystosowania cen kartelowych.** Przedewszystkiem dlatego, że nacisk rządowy napotkał **tutaj na opór.** Kartele, zresztą podobnie, jak to czyni Ameryka w sprawie długów, nie chcą kalkulować zapłaty w towarach, lecz **tylko w złocie.** Wypompowując z konsumentów **ich środki ponad ich możliwość, stopniowo wogóle nie mają komu sprzedawać.** Walka, jaką toczą kartele jest **beznadziejna** i tylko zniżka **cen może dać poprawę.** W każdym razie, zdaje się, że nadszedł czas, aby **ostatecznie rozciąć sprawę karteli.** Jeżeli argumenty nie wystarczają, to niezbędnem będzie użycie **środków ustawowych i administracyjnych.** Kryzys jest okresem **ulepszania gospodarki i nie można dopuścić, aby pewne gałęzie uchylały się** od tej racjonalizacji.

Rozwój kapitalizmu

Jednym z dowodów, że polityka Rządu umiejętnie przystosowała się do zmienionej konjunktury jest fakt, że **kapitalizacja przez narastanie oszczędności nietylko nie została zahamowana,** ale że r. 1932 dał rekordowy wynik w podwyższeniu wkładów w P. K. O. które się wyraziło przyrostem **113 milj.** i **193.000 nowych książeczek oszczędnościowych** bez obniżenia poziomu oszczędności w innych instytucjach. Wynika z tego, że dążenie do kapitalizacji **staje się coraz powszechniejsze,** a także, że ciężary publiczne utrzymano w granicach, które umożliwiają ten proces kapitalizacji.

Cyfry, które mówią

Polska najbardziej obniżyła budżet

Spadek dochodu społecznego **wszędzie jest znacznie większy, niż ciężarów publicznych.** Weźmy ruch wskaźnika produkcji przemysłowej jako przybliżony wykładnik tych zmian i na jego tle rozpatrzmy ruch dochodów i wydatków w kilku państwach. Okaże się, że **najbardziej obniżyła je Polska.** Gdy faktyczne dochody budżetowe czyli obciążenie obywateli na rzecz Państwa w 1930 r. wynosiło **90,8** w stosunku do 100 w 1929 r., to tylko Czechosłowacja osiągnęła tę samą obniżkę, a np. w Anglji dochody budżetowe podniesiono o **5,2 proc.**, w Niemczech — **4,4 proc.**, Austrji — **0,8 proc.**, a we Francji spadły tlko **5,2 proc.** Tak samo było i w 1931 r.: w Polsce dochody stanowiły **74,7 proc.** (wobec 1929 — 100), w Austrji — **99,9 proc.**, w Niemczech — **84,9 proc.**, w Czechosłowacji — **85,7 proc.**, we

Francji — 88,8 proc. i Anglji — 104,5 proc. Wreszcie wpływy budżetowe tegoroczne za 9 pierwszych miesięcy bież. roku budżetowego, uogólnione na 12 miesięcy przedstawiają się w stosunku do wpływów z 1929 r. jak następuje: Polska — 64,2, Anglja — 92,5, Niemcy — 76,5, Francja — 79,4.

Z tego wynika, że gdy Polska **obniżyła w ostatnim roku w porównaniu z 1929 swe dochody** t. j. bezpośrednie obciążenie obywateli kosztami Państwa o blisko **36 punktów — to** Niemcy tlko o 23,5, Francja o 20,6, Anglja — **7,5.**

Podobnie jest z wydatkami. I tu Polska **kroczy na czele usiłowań zmniejszenia.**

Zagranicą i w Polsce

Oczywiście, skoro dochody skurczyły się w **większym stopniu** niż wydatki, to musiały **powstawać deficyty.** Wynosiły one w pierwszym roku deficytu 1930-31 — **63,5 milj.**, w 1931-32 — **205,4 milj. zł.**, czyli 11 proc. wpływów, t. j. 12 część wydatków nie została pokryta z bieżących dochodów (tyle mniejwięcej co w Czechach w 1931). Ile wyniesie deficyt w tym roku, dokładnie nie wiemy, ale **niewątpliwie 2 razy więcej.** Deficyty te pokrywaliśmy głównie z rezerw, któreśmy zgromadzili w dobrych latach i okazuje się, że Państwo gospodarzyło lepiej niż kapitał prywatny. Pozwoliło to nam przetrwać te **3 lata kryzysu i dopiero teraz jesteśmy na wyczerpaniu rezerw.** Każdy objektywnie myślący człowiek przyzna, że Polska prowadziła swoją politykę budżetową **bodaj lepiej, niż niejedno ze starych wielkich mocarstw.** One musiały już **wcześniej, uciekać się do pożyczek.**

Rzesza Niemiecka już w pierwszym roku kryzysu 1929-30 zaciągnęła **364 milj. marek pożyczki,** w następnym **510 milj.**, a mimo to zamknięcia dały deficyt **312,8**, potem **120,5**, wreszcie w 1931-32 deficyt wyniósł ok. **600 milj. mk.** Rzesza weszła więc w bieżący rok budżetowy z deficytem **1.270 milj. marek.** W Anglji deficyt w 1929-30 wynosił **14,5 milj. funt.**, w następnym **23,3 milj. funt.** W Stanach Zjednoczonych w 1930-31 deficyt wynosił **902,7 milj. dol.**, czyli przeszło 5 **część wydatków**, w następnym **2.885 milj. dol.**, czyli że deficyt przekracza zwykłe wpływy o **750 milj.** i stanowi aż **58 proc.** zwykłych wdatków; w końcu grudnia r. ub. przewidywano deficyt na **1932-33** w wysokości **1.645 milj.** We Francji deficyt w 1930-31 wynosił **2,6 miljarda franków**, w następnym **4,6 miljarda**, t. j. blisko **10 część wydatków**, w ciągu 9 pierwszych miesięcy bież. roku budżetowego wynosi **4,5 miljardów.**

100 miljonów deficytu
na rok przyszły

Zjawisko deficytu budżetowego jest więc równie powszechne, jak zjawisko kryzysu, którego jest funkcją. Polska jak dotychczas **wychodzi z niego nienajgorzej.** Nasze perspektywy budżetowe, wyrażone w sumie okrągło **394 milj. zł.** deficytu, nie mają charakteru wyjątkowego. Ściśle biorąc z deficytem w istotnym tego słowa znaczeniu zetknęliśmy się **w roku następnym poraz pierwszy.** Niedobór bowiem z trzech lat ostatnich był **zjawiskiem czysto buchalteryjnem** i bywał pokrywany za równo jak w okresie bież. rezerwami z lat **poprzednich.**

Przez cały czas Polska nietylko pokrywała swe **wydatki, lecz także spłacała obdłużenia z lat poprzednich.**

Według obliczeń, jakiemi rozporządzam, niedobór bieżącego okresu budżetowego pokryty zostanie również w całości z rezerw i na okres następny pozostanie nam rezerw **okrągło licząc 170 milj. zł.** Gdy do tego dodamy około **130 milj.**, o które zmniejszy się niewątpliwie strona wydatkowa, w związku z długami międzypaństwowemi, otrzymujemy już **300 milj.**, które należy odjąć od przewidywanego deficytu. W ten sposób kwota niedoboru, na którą pokrycie nie zostało jeszcze wskazane, wyniesie zapewne **około 100 milj.** To zaś nie przekracza **realnych możliwości 30 miljonowego państwa** przy pewnym wysiłku już nie ofiarności nawet, ale kryzysu.

Projekt pożyczki wewnętrznej
Równowaga budżetu będzie utrzymana

Minister skarbu w toku naszych obrad wyraził wyśl **o operacji kredytowej.** Pomimo kryzysu nie sięgnęliśmy dotychczas wzorem innych państw do tego środka; co więcej — skarb Państwa kredytuje dotychczas szerokie masy **obywateli przez odraczanie należności, przez ulgi w ściąganiu podatków.** W dniu 1 listopada r. ub. suma zaległości podatkowych dojrzałych do egzekucji wynosiła **316 milj.** Jestem daleki od tego, by skłaniać do bezwzględnego ściągania tych opłat, przeciwnie, **sądzę, że** znaczną ich część należy odłożyć do **lepszej sytuacji finansowej, kiedy je będzie można ściągnąć bez rujnowania warsztatów pracy, tak jak** w poprzednich latach dobrej konjunktury ściągnięte zostały zaległości z lat wcześniejszych. W każdym razie w sumach tych mieści się już przyszłe pokrycie **ewentualnej obecnej operacji pożyczkowej.** Jest pewna ilość obywateli, którzy posiadają **zasoby pieniężne i nie wszystkich kryzys dotknął w równym stopniu.** Ci niewątpliwie mogą skarbowi **udzielić kredytu należycie zabezpieczonego i oprocentowanego.** Rozwinąć ten projekt będzie rzeczą Rządu. Uważam jednak, że wobec tego pokrycie istotnego niedoboru **jest realne i nie nastręcza szczególnych trudności.**

Biorąc pod uwagę wykazaną przez **szereg lat przez Rząd zdecydowaną wolę i umiejętność utrzymywania równowagi budżetowej,** twierdzę, że i w 1933-4 ona utrzymana zostanie.

Zmiana statutu Banku Polskiego
Zakończenie dyskusji w sejmowej komisji budżetowej

W zakończeniu dyskusji w sejmowej komisji budżetowej p. minister skarbu Zawadzki wyjaśnił, że zmiana statutu Banku Polskiego proponowana na walnem zgromadzeniu polega na tem, że zatrzymuje się dotychczasowe **przepisy pokrycia banknotów** złotem, natomiast zapas dewiz, który, notabene stale wzrasta, nie będzie pokryciem obiegu banknotów Banku Polskiego, gdyż waluty zagraniczne ulegają zbytnim wahaniom.

Po tych wyjaśnieniach przemawiał raz jeszcze sprawozdawca poseł Miedziński i nawiązując do obaw opozycji, czy dotychczasowe rządy dadzą sobie radę z piętrzącemi się trudnościami podkreślił, że przy końcu każdego roku widzi, że rządy te dają sobie jednak radę **w sposób spokojny, rozsądny** i z umiejętnością przystosowania się do okoliczności. Po odpowiedzi posłowi Rybarskiemu mówca kończy przemówienie, wyrażając pełne zaufanie, że rząd szczęśliwie rozwiąże trudności.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do głosowania, w którem wprowadzono do ustawy niektóre poprawki natury ściśle stylistycznej. Przewodniczący poseł Byrka wyraził z racji zakończenia prac budżetowych członkom komisji podziękowanie. Ze swej strony w imieniu posłów większości sejmowej, która współpracowała w komisji poseł Polakiewicz wyraził podziękowanie posłowi Byrce. Na tem komisja obrady zamknęła.

„Zasady", które wiszą w powietrzu
Bezradna konferencja, która miała decydować o „rozbrojeniu"

W dniu 2 lutego przypada **rocznica otwarcia Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie.**

Na ostatniem posiedzeniu komisji generalnej, na którem po raz pierwszy Niemcy zasiadły z powrotem w łonie obradujących, Litwinow ironicznie powiedział, że cieszy się z wielkiego sukcesu, polegającego na tem, że po dziesięciu miesiącach Konferencja ponownie obraduje w pełnym składzie.

W mowach oficjalnych wygłoszonych na tej konferencji, podkreśla się zawsze, że osiągnięto już porozumienie co do podstawowych zasad.

Jakżeż jednak te zasady wyglądają — jeżeli im się przyjrzeć zbliska? Najlepiej to zilustruje jednomyślnie przyjęta **zasada zakazu wojny chemicznej i bakterjologicznej,** którą się wymienia na pierwszem miejscu, jeżeli idzie o zdobycze Konferencji. Istotnie co do konieczności tego zakazu istnieje jednomyślność i zakaz ten w Konwencji się znajdzie. Jeżeli jednak przestudjujemy raport komitetu specjalnego, opracowany przy udziale uczonych specjalistów to przekonamy się, że samo sformułowanie takiego zakazu nie ma **żadnego waloru pożytywnego.** Uczeni bowiem stwierdzili, **że niepodobna skutecznie zakazać przygotowania do wojny chemicznej, albowiem prace laboratoryjne dla obrony przeciwgazowej, które są konieczne, pokrywają się z pracami przygotowawczemi dla ataków gazowych, niepodobna więc skontrolować, czy jakieś państwo wojny gazowej nie przygotowuje.** Z drugiej strony gazy trujące nie są żadnym **specjalnym preparatem,** którego fabrykację możnaby było zakazać, a są **produktem normalnych** przemysłowych preparatów chemicznych, które każda fabryka chemiczna w dowolnych ilościach musi posiadać.

Komitet specjalny doszedł więc do wniosku, że jedyną skuteczną sankcją zakazu wojny chemicznej byłaby **represja wszystkich państw** w stosunku do tego, które zakaz przekroczy. Amerykańscy delegaci oświadczyli jednak, że to jest kwestja polityczna i że oni **nie mogą w imieniu Stanów Zjednoczonych zapewnić,** że Stany Zjednoczone podpiszą Konwencję, gwarantującą ich pomoc w razie przekroczenia zakazu wojny chemicznej.

Zakaz więc ten wojny chemicznej, na który się jednomyślnie zgodzono, jest tym czasem **beztreściwem hasłem.**

Podobnie się ma i z innemi zasadami, co do których istnieje zgoda. Jest więc **zgoda na zniesienie broni najbardziej zaczepnej,** niema tylko zgody co do tego, co jest **tą bronią? Jest zgoda na zakaz bombardowania powietrznego,** niema tylko zgody, co do granic tego zakazu i co do ewentualnych sankcyj.

Wszystko więc jeszcze wisi w powietrzu i będzie rostrzygnięte dopiero w bieżącym roku, albo i nie.... Tak samo się ma zresztą rzecz i z **równouprawnieniem Niemiec,** które przedstawiciele rządu Rzeszy zgłosili jako fakt dokonany i jako pozytywną zdobycz Konferencji Rozbrojeniowej. Nazajutrz bowiem po podpisaniu układu pięciu okazało się, że **istnieje daleko idąca rozbieżność w interpretacji tego układu.**

Niemcy uważają, że równouprawnienie zostało im przyznane bezwarunkowo i że przyznanie to cofnięte być nie może. Francuzi twierdzą, że równouprawnienie jest jedynie **celem Konferencji** i że zostanie ono przyznane Niemcom w tym tylko wypadku o ile Konwencja Rozbrojeniowa zapewni dostateczne bezpieczeństwo. **Polska zwróciła uwagę, że układ pięciu nie wiąże wogóle Konferencji Rozbrojeniowej** i że sprawa równouprawnienia Niemiec musi być jeszcze przedmiotem dyskusji na samej Konferencji.

W rocznicę swych narodzin Konferencja Rozbrojeniowa z niepokojem i bezradnością spogląda tak w stronę Berlina jak i Paryża, gdzie zupełnie niezależnie od niej decyduje się w tej chwili zagadnienie: **wojna — czy pokój!**

Zatrudnienie bezrobotnych inwalidów

Dzięki życzliwości wiceministra spraw wojskowych, gen. Sławoj-Składkowskiego i poparciu wiceministra opieki społecznej, dr. Piestrzyńskiego, administracja okręgowego koła Zw. Inw. Wojennych w Warszawie będzie mogła w dniach najbliższych ulokować w instytucjach i przedsiębiorstwach wojskowych na terenie Warszawy około 50 bezrobotnych inwalidów. Ogólna liczba bezrobotnych inwalidów, zarejestrowanych w kole warszawskiem wynosi 180 osób. — Praca przydzielana będzie według ustalonej kolejności z uwzględnieniem stanu materjalnego i rodzinnego bezrobotnych inwalidów.

Sowieckie zamówienia w Niemczech

Konsorcjum niemieckie, będące pod kierownictwem przemysłowca kolońskiego Otto Wolffa, otrzymało od handlowego przedstawicielstwa sowieckiego w Berlinie zamówienie na dostawę rur, **wartości 40 miljonów marek.** Pobocznie, w związku z tą dostawą konsorcjum to ma dostarczyć maszyn, stali i blachy, tak, że łącznie zamówienie sowieckie przekracza **60 miljonów marek.**

Popieraj L. O. P. P.

Dzieje błękitnego djamentu

Kamień bożka Rama Sity przynosi nieszczęście

Wiek XVII jest okresem największej sławy awanturników francuskich, którzy w poszukiwaniu wrażeń oraz bogactw wędrowali do innych, najbardziej odległych nawet części globu. Rozgrywający się obecnie w **New Jorku proces** przypomniał nam przygody nieustraszonego Francuza, Jana Józefa Tavernier, z którego imieniem się wiąże historja słynnego dziś na całym świecie **„błękitnego djamentu"**.

Tavernier, pozyskawszy sobie łaski Króla Słońca, udał się do Indji, zaopatrzony w listy polecające do tamtejszych władców. Gdy po długiej podróży dokoła Afryki dotarł na swym statku „Nieustraszony podróżnik" **do Indji, przyjęto go tam, jak udzielnego władcę.** Pokazano mu nawet to, czego przed nim nie widział żaden europejczyk: **kopalnie djamentów Wielkiego Mogoła.**

Ale to nie wystarczało wiecznie chciwemu wrażeń Tavernier. Chciał zobaczyć słynny na całym świecie **błękitny djament.** Dowiedział się, że klejnot ten zawieszony jest na szyji **bożka Rama Sity** w jego świątyni w Pagame. Wielki Mogoł nie mógł Francuzowi pozwolić na wizytę w tej świątyni. Tavernier zakradł się tam bez niczyjej wiedzy.

Tavernier był miłośnikiem klejnotów. Dosłownie zahipnotyzowany wspaniałym blaskiem niebieskiego djamentu, zaryzykował szalone przedsięwzięcie: **kradzież klejnotu.**

Był otoczony kilkoma wiernymi mu ludźmi. Ci pomogli mu uśpić czujność kapłanów i żebraków. Tavernier zabrał djament. Ważył on wówczas **279 karatów** i posiadał olśniewająco błękitny kolor.

Słonie uwiozły Taverniera ze skarbem w ostepy dżungli. Wszelki pościg był daremny.

Po powrocie do Francji, Tavernier ofiarował klejnot swemu władcy. **Ludwik XIV** obdarzył go wzamian wspaniałym zamkiem nad Loarą. Wkrótce potem na dworze Ludwika zaczęto szeptać, że klejnot przynosi nieszczęście. Wystarczało, by król łaskawie wypożyczył komuś djament, a osobę tę spotkało natychmiast coś złego.

Któregoś wieczoru zaufany paź królewski zapukał do komnaty panny de Montespan, wręczając jej klejnot w imieniu króla, z poleceniem przyozdobienia nim swej toalety na wieczór. Po dwu dniach **popadła w niełaskę.**

Minister skarbu Nicolas Fouguet pożyczył sobie djament na jedno z przyjęć w swym pałacu de Vaux, a już nazajutrz **uwięziono go** w Bastylji za nadużycia i umarł w więzieniu.

Króla również zaczęły spotykać nieszczęścia: armje jego rozbito, rodzinę dziesiątkowały choroby, umarł znienawidzony przez własny naród.

Brylant stał się własnością **nieszczęśliwej królowej Marji Antoniny.** Miała go jeszcze w więzieniu w Temple. Zabrali jej klejnot dopiero, gdy szła na szafot.

Skonfiskowany wraz z innemi klejnotami korony przez władze rewolucyjne, błękitny djament został w parę lat potem skradziony i wypłynął dopiero w Amsterdamie u pewnego jubilera, **nazwiskiem Fals.**

Ten Holender również nie ustrzegł klejnotu. Ukradł go **własny syn.** Młody Fals sprzedał djament pewnemu Francuzowi, nazwiskiem Beaulieu za ogromnie niską cenę, poczem odebrał sobie życie.

Beaulieu wyjechał z djamentem do Londynu, **ale bał się go sprzedać.** Pokrajał go na dwie części, a mimo to lękał się komuś zaproponować ukradziony kamień. Wreszcie, przyciśnięty biedą, napisał do znanego jubilera londyńskiego Eliasona, ale zanim mu tamten odpowiedział, umarł zabity nędzą i **głodem.**

Dalsze dzieje djamentu są coraz fantastyczniejsze. Kupił go niejaki **Tomasz Henryk Hope.** Ale choć od tej chwili brylant ten nazywano Brylantem Nadziei (Hope po angielsku nadzieja), nie utracił swej fatalnej siły. Syn Hope'a, który otrzymał klejnot w spadku, **stracił żonę w tragiczny sposób.**

Następny właściciel, pewien francuski arystokrata, który podarował **djament pannie** Ladue, został zasztyletowany na ulicy, a **aktorkę zastrzelił zazdrosny rywal arystokraty.**

Brylant wrócił następnie na Wschód. Nabył go sułtan **Abdul Hamid** i podarował swemu ulubionemu eunuchowi, Kulubowi. Kuluba nazajutrz zaduszono. Wkrótce potem **Abdul Hamid stracił tron.**

Upłynęło parę lat. Djament wypłynął w Waszyngtonie, gdzie nabył go miljoner **Mac Lean i ofiarował swej żonie.** Wiedział jednak o właściwościach djamentu i zastrzegł sobie u jubilera, że zwraca mu klejnot, o ile **zacznie przynosić mu nieszczęście.** Ale zastrzeżeniem nieco odwrócił klęski.

Pani Mac Lean, mając błękitny djament na szyji, szła z jedynym swym synkiem, zwanym „the milion dollars baby" ulicą, gdy nadjechał samochód i zabił w jej oczach chłopca. Oszalały z bólu Mac Lean oskarżał żonę o to, że pragnęła klejnotu. Wszczął **proces rozwodowy,** który właśnie teraz rozgrywa się w Nowym Jorku.

Jeszcze jeden powód więcej . . . . . .

Współczesne i wszechstronnie obmyślone urządzenie techniczne do wytwarzania Aspiriny daje rękojmię stale jednakowo dobrego wykonania. Prócz tego pobierane są z fabryki próby, które poddaje się badaniu co do trwałości, wagi, skuteczności i dobrej tolerancji preparatu.

Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

Romantyczne uprowadzenie paryżanki

„Ulubieniec" powędrował do więzienia

W Paryżu od 3 tygodni znajduje się w areszcie śledczym obywatel austrjacki Spurling. Został on aresztowany w końcu grudnia za niezwykle przestępstwo. Akt oskarżenia zarzuca mu brak majątku i zawodu oraz nadmierną gorliwość w miłości.

Pan Spurling poznał w Paryżu młodą piękną panienkę z najlepszego towarzystwa paryskiego, córkę zamożnego obywatela i doszedł do przekonania, że trudno mu żyć bez 17 letniej piękności. Któżby śmiał go posądzać, że tęsknił on raczej za jej majątkiem?

Wytworny tancerz, jakim był Spurling, spodobał się tak dalece młodej paryżance, iż zgodziła się na — **uprowadzenie.** Pewnego pięknego poranku młoda dziewczyna nie przybyła do liceum, do którego uczęszczała. Powód był zresztą dość ważny: szybowała bowiem w tym czasie już w przestworzach wraz ze swoim uwodzicielem w **kierunku Anglji.** Tutaj para nowoczesnych kochanków udała się do malowniczego zakątka starej Szkocji, do Gretna-Green, gdzie im pastor **udzielił na poczekaniu ślubu.** Cóż piękniejszego dla panienki w wiośnie życia jak ucieczka samolotem, błogosławieństwo w Gretna-Green, miodowe dni w romantycznej Szkocji? Miodowe dni nie trwały bowiem ani tygodnia. — Wnet przejedzono nawet **klejnoty paryżanki** i trzeba się było zwrócić z prośbą o pieniądze do ojca.

Niedoświadczona paryżanka nie znała jednak prawa francuskiego, które zmusza małżonków do zawierania ślubu nasamprzód przed merem lub konsulem i które nie pozwala pośłubiać **niepełnoletnich bez zgody rodziców.** Ojciec uprowadzonej wydał więc szereg energicznych zarządzeń, w wyniku których Spurling znalazł się **więzieniu a uprowadzona córka powróciła do domu.** Wobec prawa francuskiego bowiem małżeństwo jej jest nieważne.

Przy tej sposobności oberwało się także pewnemu dziennikarzowi angielskiemu, który w pogoni za szczegółami tego romantycznego małżeństwa został posądzony, że jest wspólnikiem Spurlinga i również na krótki czas został uwięziony.

Spurling zapewnia nadal wszystkich o szlachetności swych zamiarów i swych uczuć dla uprowadzonej paryżanki.

Dziwolągi w przyrodzie

W parku w Siemianowicach pod Katowicami znajduje się niezwykły okaz przyrody czy też sztuki Rosną tam mianowicie dwa krzewa, zrośnięte ze sobą gałęziami.

Pochód grypy

Epidemja grypy rozrzerza się w Niemczech

W Budapeszcie wskutek epidemji grypy, na którą choruje około 30 procent młodzieży szkolnej, zamknięto szkoły średnie do 4 lutego.

Epidemja grypy rozszerza się coraz bardziej w Niemczech i przybiera na sile. Ostatnio w Zagłębiu Ruhry zanotowano szereg wypadków śmiertelnych. W okręgu Siegburg 50 procent ludności choruje. **Miasta Dortmund, Kolonja, Gelsenkirchen zamknęły wszystkie swoje szkoły.** W **Wetter** w ciągu ostatnich dni zmarło siedem osób. Poza grypą, zwłaszcza w Nadrenji, rozwija się silna epidemja dyfterji. W ostatnim czasie zanotowano kilka wypadków śmiertelnych.

W **Frankfurcie nad Menem** 8 szkół zostało zupełnie zamkniętych, oprócz tego 100 klas w innych szkołach. W teatrach połowa personelu jest chora.

Z powodu grypy zamknięto na przeciąg jednego tygodnia **dalszych 8 szkół w Saksonji.**

Pierwsza kobieta-doktór

W Fryburgu obchodziła w tych dniach 95 rocznicę urodzin dr. Matylda Theyessen, która była pierwszą imatrykulowaną studentką na wydziale medycznym oraz dyplomowaną doktorką w Europie. Studja swoje ukończyła jubilatka na uniwersytecie w Paryżu.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

33) Przedruk wzbroniony

Na szczęście przypomniał sobie moje nauki o grzecznem zachowaniu. Obserwując prostą grę „pojął inteligentnie jej zasady i teraz już śledził zmienne koleje fortuny Garci z zupełnem zrozumieniem. Natchniony gniewem gedeonita życzył mu, żeby przegrywał i tak się też działo. Był tak pochłonięty osobą tego wielkiego grzesznika, że nie zauważył, iż siedząca przy tym samym stole pani Blennerhasset ciągle wygrywa, nie szczędząc mu przytem filuternie złośliwych spojrzeń. Wogóle nie widział nikogo, oprócz nienawistnego, wyprasowanego, ufryzowanego cudzoziemca, który o hańbo! miał śmiałość tańczyć z jego świętą, wymarzoną księżniczką, obejmować ją świętokradzkiemi ramionami, patrzeć jej czule w twarz...

Jeżeli prawdą jest, że istnieją maskoty i złe oczy, to Amos przyniósł swemu wrogowi szkaradnego pecha.

Garcia spojrzał przed siebie na pustą przestrzeń zielonego sukna i sięgnął po zapałki. — Wstając od stołu, chciał zapalić cygaro. Amos zauważył, że była to tylko próba brawury, bo ogień nie dotknął cygara.

Jednocześnie poczuł dotknięcie na ramieniu i **zobaczył obok siebie pania Blennerhasset, uśmiechającą się uprzejmie.**

— **Przyniósł mi pan szczęście, proszę** spojrzeć. — Pokazała mu drewniana miseczke wypełnioną czubato banknotami i sztonami. — Chodźmy to zmienić na pieniądze i teraz ja panu co zafunduję.

Poszedł za nią do okienka, a potem do bufetu który w tej chwili był prawie pusty. Usiedli przy pierwszym stoliku koło drzwi, pani Blennerhasset zamówiła oranżadę i, jak przystało na światową kobietę fundującą mężczyźnie, zapłaciła rachunek zgóry.

— Jak miło odpocząć — rzekła.

Ale Amos nie usłyszał. W bufecie oprócz nich były tylko dwie pary. Jedna siedziała koło bufetu Druga — Ramon Garcia i księżna Ramiroff — w przeciwległym rogu.

Księżna miała na sobie czarną toaletę, w której ją portretowałem i w której Amos widział ją pierwszy raz, a na szyi sznur bezcennych pereł. Wyglądała blado i mizernie i Garcia zasłaniał ją prawie całą swoją osobą. Lecz Amos widział. Na marmurowym stoliku stały nietknięte kielichy ze słomkami. Para rozmawiała zniżonemi głosami, niemal szeptem, przyczem on nalegał o coś, a ona wydawała się wystraszona. Taka drobna, delikatna, złotowłosa zielonooka osóbka w uroczo skąpanych szatkach — wystraszona! Gdy mówiła, jej małe usteczka drżały jak u dziecka, które jest bliskie płaczu.

Pani Blennerchasset, jak zawsze elegancko tolerancyjna, położyła rękę na ramieniu Amosa, tak, że musiał się zwrócić w jej stronę.

— Czy pan zna księżnę?

— **Naturalnie. A pani?**

— **I ja ją znam — odpowiedziała z uśmiechem.** — Najmilsze stworzenie w całem Cannes. Zato dla jej towarzysza nie mam ani odrobiny sympatji.

— O! — rzekł Amos.

I nagle, nie zważając na swoją amfitrjonkę, zerwał się niegrzecznie od stolika i popędził do tamtych. Ramon Garcia wstał i skłonił się ironicznie. Amos zignorował go i porwał za rękę Nadję.

— Niech pani księżna do nas idzie. Będzie pani księżnej milej.

Szarpnięta w górę, musiała wstać.

— Ależ, panie, ja jestem z panem Garcią.

— To mnie nic nie obchodzi. Zabieram panią księżnę do nas.

Para siedząca koło bufetu ze znudzonemi minami ożywiła się bez ceremonji. Dziewczyna zachichotała głośno. Amos odwrócił się szybko i pochwyciwszy na twarzy jej towarzysza humorystyczny grymas, spojrzał na niego takim wzrokiem, że przerażony żartowniś dopił prędko jakiegoś zamrożonego płynu i za chwilę nie było ani jego ani jego damy.

Tymczasem oszołomiona Nadja siadła wbrew swej woli koło stolika pani Blennerhasset. Garcia, nieprzytomny ze wściekłości, pochwycił za ramię Amosa, który, nie puszczając ręki księżnej, wykręcił się powoli w jego stronę, niby skała na osi. Z ust Amerykanina sypał się potok barbarzyńskiej francuszczyzny. Amos korzystając z tego, że przeciwnikowi zabrakło tchu, rzekł z flegmą:

— Ne comprenez. Gadaj pan po angielsku.

Słowa te podziałały na Garcię jak strumień zimnej wody. Wypluł jeszcze kilka obraźliwych epitetów i opanował się.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nie urzędy, lecz organizacje społeczne

Wiceminister Karwacki o zadaniach Izb Rolniczych

Zamierzone utworzenie szeregu nowych izb rolniczych, wzbudziło żywe zainteresowanie wśród szerokich warstw społeczeństwa rolniczego. Wiceminister rolnictwa i reform rolnych p. W. Karwacki udzielił przedstawicielowi Agencji „Iskra" w tej sprawie m. in. następujących wyjaśnień.

Że praca nad szerzeniem oświaty zawodowej wśród rolników oraz nad zorganizowaniem społecznem i ekonomicznem wsi jest **zagadnieniem o znaczeniu państwowem** — tego sądzę uzasadniać nie trzeba — oświadczył p. wiceminister Karwacki. — Chodzi raczej o to, jakiemi drogami **należy dążyć do rozwiązania zagadnienia.**

Istnienie izb rolniczych pozwoli również na przekazanie im szeregu czynności, do których obecnie powołane są, lub miały być organy państwowe, co pozwoli **na decentralizację i odciążenie aparatu państwowego** z jednej strony, a udogodnienie zaspakajania potrzeb życia rolniczego z drugiej strony. Należą tu zagadnienia służby ochrony roślin i zaświadczeń eksportowych, sprawy standaryzacji produktów rolnych, wykonywanie ustaw hodowlanych, przepisów o ochronie lasów i szereg innych spraw.

— A czy będzie izba rolnicza centralna?

— Nie. Izby rolnicze istniejące należą, a nowe należeć zapewne będą **do Związku Izb i Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.** Instytucja ta jest to dotychczasowy Związek Organizacyj Rolniczych Rzplitej w Warszawie, który w dniu 24 bm uchwalił zmianę swego statutu i zmianę nazwy. W Związku tym utworzona zostanie sekcja izb rolniczych, która w zakresie spraw i zagadnień, dotyczących organizacji i funkcjonowania samorządu rolniczego działa autonomicznie.

— Czy będą istniały inne centralne instytucje rolnicze?

— Przewidzieć to trudno. Jednakże poparcia finansowego inne instytucje, o ile będą istniały — **oczekiwać od ministerstwa nie mogą.**

— Czy izby rolnicze będą miały dostateczne podstawy materjalne swego bytu?

— Narazie podstawy te będą dość **skromne,** w każdym jednak razie **większe niż dotychczasowe środki organizacyj rolniczych dobrowolnych,** a przytem będą miały charakter stały, co może zapewnić atmosferę systematycznej pracy nad rozwojem rolnictwa. Dochody izb rolniczych opierać się mają na procentowym udziale we wpływach państwowego podatku gruntowego i dodatku samorządowego wojewódzkiego do tegoż podatku podatek gruntowy zaś jest tym, który **stosunkowo najlepiej wpływa od płatników,** co zapewnia izbom rolniczym możność liczenia na stałe i realnie osiągalne dochody. Pozatem będą izby korzystały z opłat za swe czynności, czy to ustawowo przewidziane czy też inne.

W końcu chciałbym bardzo podkreślić, — mówił p. wiceminister — że konstrukcja polskich izb rolniczych jest zupełnie swoista i odmienna od wszelkich analogicznych izb zagranicą. Izby rolnicze w Polsce stanowią połączenie się tych dwóch, realnie pracujących **nad podniesieniem rolnictwa** na terenie powiatów, czynników t. j. samorządu terytorjalnego i dobrowolnych organizacyj rolniczych. Izby rolnicze nie będą tworzyły **na terenie powiatów biurokratycznych agend.** Taka konstrukcja zapewni izbom **społeczny charakter,** stworzy możliwość kontynuowania pracy społecznej wśród rolnictwa, która posiada w Polsce wielkie tradycje. Główną intencją ministerstwa przy tworzeniu izb będzie, aby były one **nie nowemi urzędami, a społecznemi organizacjami,** obdarzonemi przez rząd w drodze zaufania charakterem publiczno - prawnym.

CENNIK na rok 1933 NASION
rozsyłamy na żądanie
C. ULRICH
Centrala — WARSZAWA, — Ceglana 11.
Rok założenia 1805. 220

Nasz dział porad i odpowiedzi

Dążąc do nawiązania jak najściślejszej łączności z naszymi czytelnikami, wprowadzamy dział *ODPOWIEDZI REDAKCJI*, który ukazywać się będzie regularnie w każdym numerze niedzielnym. W dziale tym udzielać będziemy informacji oraz wszelkiego rodzaju porad, odpowiadając na zapytania czytelników.

Zapytania prosimy kierować pod adresem „Dzień Pomorski" Toruń, ul. Szeroka 11.

Francuska podwyżka cła na ziemniaki

uniemożliwia zupełnie polski eksport

Rząd francuski podniósł cło na ziemniaki do wysokości 42 franków za 100 kg (t. j. prawie zł 12.—). Ten krok zamknął możliwości eksportowania polskich ziemniaków do Francji, a temsamem wszelkie nadzieje rolnictwa polskiego na pozbycie się bardzo dużych nadwyżek zakopcowanych ziemniaków w sezonie wiosennym zostały przekreślone. Niema mowy wśród takich warunków o wywiezieniu choćby jednego kwintala ziemniaków z Polski do Francji.

W interesie upadającego rolnictwa, w najżywotniejszym interesie Państwa koniecznem jest solidarne wystąpienie polskiego rolnictwa i kupiectwa, celem zadokumentowania, jakie straty na skutek podniesienia cła na ziemniaki we Francji poniesie polskie rolnictwo i kupiectwo.

Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu wskazał Rządowi na powyższe momenty, prosząc o możliwie energiczną interwencję u władz francuskich i zwraca się do wszystkich eksporterów ziemniaków z wezwaniem, aby o ile pozostają poza Związkiem, również wobec Rządu zadokumentowali swoje stanowisko.

Na tym odcinku życia gospodarczego, solidarność rolnictwa i kupiectwa jest jak najbardziej wskazaną i przypuszczać należy, że organizacje rolnicze znajdą skuteczne sposoby nietylko do zamanifestowania swego stanowiska, ale przeprowadzenia swych postulatów w zakresie eksportu ziemniaków.

Komitet „ocalenia gospodarczego" Francji

Dwa wiece pod hasłem: Żadnych nowych podatków

Francuski Komitet „ocalenia gospodarczego" odbył dwa wielkie wiece demonstracyjne, na których powzięto rezolucje, domagające się, **aby przyszły rząd nie liczył się z interesami partyjnymi, aby powstrzymał i uniemożliwił** „grabienie majątku publicznego", ażeby przywrócił równowagę budżetową przy pomocy generalnej redukcji wydatków, wprowadzenie **równości podatkowej** dla wszystkich obywateli, **zniesienie przywilejów i ulg,** przyznawanych coraz liczniejszym kategorjom interesantów, wreszcie, aby **państwo zrzekło się wszystkich funkcyj, nie należących do jego atrybucyj.** Zwolennicy komitetu ocalenia gospodarczego uważają za niemożliwe do tolerowania **ingerencje związków funduszów instytucyj publicznych do spraw państwa** oraz ich pretensje do narzucania ustawodawstwu swej woli. Komitet postanawia nie pozostawać bezczynnie w chwili, **gdy krajowi grozi ruina** i zobowiązuje się w wypadku, gdyby nowy rząd nie wziął pod uwagę jego postulatów, zademonstrować przez jednoczesne zamknięcie wszystkich przedsiębiorstw w dniu, wyznaczonym przez komitet ocalenia gospodarczego. Równocześnie odbył się **wielki wiec kupców francuskich pod hasłem:** Żadnych nowych obciążeń żadnych nowych podatków!

Dalsze kolejowe zniżki

Poza znacznemi zniżkami taryfowemi, przyznanemi rolnictwu, przemysłowi budowlanemu i drzewnemu, ministerstwo komunikacji przyznało szereg dalszych zniżek.

Między innemi na eksport przez porty gipsu palonego przyznano zniżkę 10-procentową, stwarzając nową taryfę wyjątkową. Saletra wapniowa, azotan amonu, azotnik i t. p. związki chemiczne przy kontyngencie 20 tysięcy ton, uzyskały obniżkę **10-procentową,** a przy kontyngencie 30 tysięcy ton — **20-procentową.** Importowane drogą morską skóry bawole surowe i suche oraz roślinne garbarskie korzystają z **40-procentowej zniżki.**

Pozatem drzewo celulozowe (papierówka) uzyskało przy eksporcie 20% obniżkę taryfową, zaś soda amonjakalna i sól glauberska korzystać będą z 10% zniżki.

Jak wynika z ogłoszonych już zniżek taryfowych, ministerstwo komunikacji — zgodnie z rządową akcją zniżki cen — uwzględniło postulaty, wysuwane **przez sfery gospodarcze,** stwarzając podstawy dla potanienia ceny artykułów przemysłowych i dla ożywienia obrotów wewnętrznych, co jest jednym z głównych celów obecnej polityki gospodarczej rządu.

F-ma ZIEMIOPŁODY
Wł. INŻ. GŁOWACKI
TORUŃ, ul. Szeroka 11. Tel. 142.
zakupuje: siano, koniczynę, słomę, owies, groch i t. d. w każdej ilości. 248

O reformę wyborów w Radzie Ligi Narodów

Obradował specjalny komitet, powołany do przygotowania reformy sposobu wyborów do Rady Ligi Narodów.

Komitet przeprowadził ciekawą dyskusję zasadniczą nad projektem Portugalji, która proponuje *powiększenie liczby miejsc w Radzie Ligi Narodów z 14 do 15-tu.* Za projektem Portugalji wypowiadały się m. in. poza wnioskodawcami — delegacje: Francji, Hiszpanji, Czechosłowacji, Kolumbji i Polski w której imieniu min. Raczyński zapowiedział przedłożenie specjalnego projektu reformy sposobu wyborów do Rady Ligi Narodów.

Przeciwko powiększeniu liczby miejsc w Radzie Ligi wypowiedziały się delegacje: — Szwecji, Niemiec oraz Wielkiej Brytanji, w której imieniu przemawiał lord Cecil.

Proklamacja hitlerowców w Zagłębiu Saary

Partja narodowo-socjalistyczna ogłosiła w Zagłębiu Saary proklamację, w której oświadcza, że postanowienia Traktatu Wersalskiego ciążą nad Zagłębiem Saary podobnie jak i nad innymi obszarami niemieckimi, stanowiąc nie przezwyciężalną tamę dla porozumienia między narodami. Silniej niż dotychczas — oświadcza proklamacja — należy podjąć akcję dla usunięcia tej barykady.

Skazanie wywrotowców

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zakończył się 2-dniowy proces przeciwko 11 członkom związku młodzieży komunistycznej, oskarżonym o działalność wywrotową i podburzanie bezrobotnych do wystąpień. Wyrokiem sądu wszyscy oskarżeni zostali skazani na karę **więzienia od 1 do 5 lat.**

Obniżenie kosztów pobytu w uzdrowiskach państwowych

Z polecenia departamentu służby zdrowia wszczęta została akcja w kierunku obniżenia kosztów pobytu w uzdrowiskach państwowych. Z dniem 1 lutego obniżone zostały ceny prądu elektrycznego w uzdrowiskach. W Krynicy zmniejszono również opłatę za wodę, ponadto zaś w pokojach zakładowych skasowano dopłatę za światło w wysokości 50 groszy dziennie i obniżono o 50 groszy dziennie dopłatę za opał. Obecnie rozważana jest sprawa dalszej obniżki cen za pokoje w domach państwowych zakładów zdrojowych, oraz obniżka cen, kąpieli, zabiegów leczniczych i kart kuracyjnych.

Mydło do golenia
Pomerania
jest chlubą polskiego przemysłu

Ponura karta partyjnictwa

Proces bandy bombiarzy z Łodzi

W Łodzi odbywa się właśnie proces *Kuchciaka i tow. oskarżonych o pamiętne zamachy bombowe.* Kuchciak ma lat 32, wykształcenie 5 klas szkoły średniej. Zeznaje, że jest bezrobotny.

Oskarżony *Józef Grodzicki* wyjaśnia że dwa razy karany był za kradzież i kilkakrotnie zatrzymywany, jako podejrzany nawet obecnie poszukuje go sędzia śledczy za oszustwo.

Również oskarżony *Feliks Wiśniewski* był karany 18 miesięcznem więzieniem za kradzież Pozostali oskarżeni *Jan Rzetelski, Stanisław Klimczak, Antoni Rybko, Władysław Śmigulski i Bolesław Renosik* nie byli karani.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący pyta Kuchciaka, czy przyznaje się do winy.

Kuchciak wstaje i zaczyna wyjaśniać. Nie przyznaję się — mówi — do podłożenia petard w celu wywołania niepokoju publicznego i spowodowania śmierci, natomiast *przyznaję się do sporządzenia tych petard i wydania polecenia podłożenia ich zarówno przed gmachem władz jewódzkim, jak i magistratu.* Petardy miały być podłożone tak, by nikomu szkody wyrządzić nie mogły. Miała to być demonstracja ze strony *kartelu związków,* mająca na celu *zwrócenie uwagi władz na niedolę robotników sezonowych.*

Czynu swego nie zamierzaliśmy ukrywać i z *chwilą znalezienia petard mieliśmy się zgłosić do władz i przyznać do autorstwa tej demonstracji.*

Dowiedzieliśmy się jednak o tem, że wybuch petardy spowodował śmierć kobiety. To nie leżało w naszych planach.

Kuchciak mówiąc o bombach nazywa je stale petardami.

Przew.: Jaką różnicę widzi oskarżony między bombą a petardą?

Kuchciak mówi coś o „rwących materjałach"

Przew.: Jak oskarżony nazwałby taki ładunek, który rozrywa ciało człowieka na sztuki?

— Może to być petarda, a nawet i zwykła rakieta.

— Czy oskarżony przyznaje się do drugiego zarzutu aktu oskarżenia — do *dokonania napadu na kasjera fabryki Kroeninga i rabunku 25000* złotych?

— Wysoki sądzie nie przyznaję się do dokonania napadu, natomiast *przyznaję się do otrzymania pieniędzy na cele partji NPR pochodzących z tego napadu.* Jeżeli przyznałem się w śledztwie do tego napadu, to tylko dlatego, że chciałem odciągnąć termin sprawy, aby uniknąć sądu doraźnego, bo p. prokurator zawiadomił mnie, że grozi mi kara śmierci.

— Jak oskarżony dysponował sumą 25000 złotych, jakie według aktu oskarżenia zrabował kasjerowi Michlowi?

— Książek nie prowadziłem, ale pieniądze wydałem na cele organizacyjne. Sobie wziąłem 500 złotych, jako pensję kierownika Związku. Również 500 zł. wypłaciłem Rzetelskiemu, jako zaległą pensję Klimczakowi dałem pożyczkę 300 złotych, jako członkowi Związku bo groziła mu eksmisja. Słyszałem, że oddał do Związku 70 zł. Rybko dostał 2500 zł bo miał długi Grodzicki 3000 zł. bo miał eksmisję, Śmigielski podobno 1000 ale ja o tem nie wiem.

Po 2 dniowej rozprawie sąd *okręgowy w Łodzi wydał wczoraj po południu wyrok mocą* którego główny oskarżony *Roman Kuchciak skazany został na łączną karę 15 lat więzienia,* a pozostałych oskarżonych skazano **na więzienie** od 2 i pół do 12 lat.

10-lecie Placówki Powstańców w Radzynie

Ostatnio placówka Powstańców i Wojaków OK VIII w Radzyniu obchodziła 10 lecie swego istnienia. Z okazji tej odbyło się uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem przemówieniem ks. radcy Wojciechowskiego.

Następnie odbyła się uroczysta akademja wojacka przy licznym udziale członków i gości Akademję zaszczycili swą obecnością pp. starosta Niepokulczycki, gen. Rachmistruk, komisarz Nowak, zastępca prezesa powiatowego Powstańców i Wojaków Politowski, sekr. powiatowy Porażyński, prezes placówki Powst. i Wojaków Grudziądz Doleżych, inspektor Straży Pożarnych Kaszewski, kpt. Świtalski powiatowy instruktor LOPP burmistrz m. Radzyna Gibas i prezes placówki Powstańców i Wojaków w Zielnowie Kozakowski. Akademję zagaił prezes placówki p. Klimek poczem sekretarz Olszewski odczytał protokół z zebrania organizacyjnego placówki.

Po powitaniu przedstawicieli władz i gości prezes wygłosił dłuższe przemówienie, w którem scharakteryzował kierunek pracy, uprawiany w placówce w ciągu 10 lat jej istnienia. — Myślą przewodnią wszelkich poczynań była — „służba dla Ojczyzny". Piękne swe przemówienie zakończył prezes okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, Jej Prezydenta I. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Następnie uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do Pana Wojewody Pomorskiego, do Dowódcy OK VIII p. generała Pasławskiego i do Biskupa Chełmińskiego ks. dr. Okoniewskiego.

W dalszym ciągu złożył sekretarz A. Olszewski bardzo starannie opracowane sprawozdanie z 10 letniej działalności placówki. — W przeciągu tych 10 lat Zarząd prowadził pracę głównie w trzech kierunkach.

a) w kierunku szkolenia wojskowego;

b) w kierunku kulturalno-oświatowym i wychowania obywatelskiego oraz

c) w kierunku szerzenia wśród młodzieży polskiej idei wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz niesienie organizacjom PW opieki moralnej i materjalnej.

Celom szkolenia wojskowego służyły ćwiczenia w strzelaniu, których odbyło się ogółem 26 przy prawie 100 proc. frekwencji członków, — manewry, marsze bojowe oraz wykłady fachowo wojskowe, prowadzone po części przez samego oficera pw. p. kpt. Kosmowskiego. Prawie na każdem plenarnem zebraniu wygłoszono referat z dziedziny życia społeczno-państwowego. — Przy placówce istniał w pierwszych latach, jej istnienia silny oddział młodzieży wojackiej — liczący 50 ćwiczących członków. Obecnie w myśl nowego statutu placówka opiekuje się miejscowym oddziałem Związku Strzeleckiego oraz miejscową drużyną harcerską.

W dalszym ciągu składano placówce życzenia. Jako pierwszy zabrał głos p. starosta Niepokulczycki, który w dłuższem i pięknem przemówieniu wskazał na konieczność zespolenia wszystkich sił społeczeństwa w kierunku przygotowania się do obronności granic naszych.

Nie mniej serdecznie przemawiał p. generał Rachmistruk. W imieniu placówki Powstańców i Wojaków w Grudziądzu oraz w imieniu Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego składał życzenia ob. prezes Doleżych. W prostych a serdecznych słowach złożył życzenia imieniem Straży Pożarnych p. inspektor Kaszewski. Pan burmistrz Gibas przemówił w imieniu obywatelstwa miasta Radzyna, składając serdeczne życzenia dalszej pracy ku chwale Ojczyzny. Jako ostatni zabrał głos wiceprezes Zarządu Oddz. Powiatowego Związku Powstańców i Wojaków i wiceprezes Federacji na powiat Grudziądz p. Politowski z Grudziądza, który imieniem Zarządu Powiatowego Powstańców i Wojaków złożył wyrazy uznania i zachęty do dalszej wytrwałej pracy dla dobra Państwa, poczem udekorował druha prezesa Klimka „Złotym Krzyżem Zasługi" nadanym mu przez Zarząd Główny Związku Powstańców i Wojaków OK VIII a pp. komendanta Feliksa Nelkowskiego, sekretarza Anastazego Olszewskiego i Antoniego Henniga — „Srebrnemi Krzyżami Zasługi".

Pod koniec akademji referent oświatowy p. Truskowski wygłosił piękny referat na temat: „Powstanie styczniowe i jego znaczenie". O godzinie 20 zamknął prezes akademję hasłem „Wolność" poczem zebrani odśpiewali „Rotę".

Podgórz

— *Z życia Legjonu Młodych.* W ub. piątek o godzinie 19 odbyło się w lokalu p. Kruszyńskiego zebranie Legjonu Młodych, Przewodniczył Komendant obwodu leg. St. Skrzypnik, — protokół prowadził leg. Ćwiklewski.

Po odczytaniu porządku obrad powzięto decyzję w sprawie utworzenia przy obwodzie Koła Senjorów. Na prezesa Senjorów powołany został p. burmistrz Karol Stamirowski i p. kierownik St. Wiśniewski na zastępcę.

Po uchwaleniu wysokości składek i przyjęciu nowych kandydatów do obwodu, zastanawiano się nad sprawą wyboru lokalu dla zebrań Obecna na zebraniu prezeska oddziału żeńskiego ZS leg. Stefurakówna zaofiarowała na ten cel świetlicę strzelecką, co jednogłośnie zaakceptowano. Następnie dyskutowano obszernie nad urządzeniem uroczystego obchodu w dniu imienin P. Marszałka.

W wolnych wnioskach przemawiali leg.: — Ciszewski, dr. Korthals, Magiera, Szpica, Wiśniewski, Ćwiklewski i Stefurakówna, poczem uchwalono odbyć następne zebranie w poniedziałek dnia 6 lutego o godzinie 19.

—*Akademja ku czci Pana Prezydenta Mościckiego.* Z okazji imienin p. Prezydenta odbędzie się dnia 1 lutego br. o godzinie 18 w świetlicy strzeleckiej przy hali balonowej, uroczysta akademja, na którą ZS. najuprzejmiej zaprasza społeczeństwo Podgórza i okolicy.

„Krwawy" poseł Matłosz przegrał

Sąd Okręgowy w Starogardzie rozpatrywał sprawę prywatno-karną posła Matłosza przeciwko Zagrodnikowi o obrazę i obmowę.

Tłem procesu było bojowe przemówienie posła Matłosza, który w zapale „prasomówczym" oświadczył:

„Tak jak Marszałek Piłsudski wziął się w roku 26-tym do władzy, tak my (endecy) za 3 miesiące weźmiemy władzę tylko z tą różnicą, że więcej krwi się poleje, a Marszałek będzie uciekał z Polski jak król hiszpański. A was bebechów wszystkich postawimy pod mur".

Kiedy treść przemówienia stała się głośną, poseł Matłosz, chcąc się rehabilitować, zaskarżył Zagrodnika o obrazę i obmowę. Sąd po przesłuchaniu świadków wydał wyrok uniewinniający p. Zagrodnika.

Z życia Powstańców i Wojaków w Wąbrzeźnie

Walne zebranie Powstańców i Wojaków w Wąbrzeźnie odbyło się w ub. piątek wieczorem w salce hotelu pod Orłem.

Zebranie zagaił prezes p. magr. Cwinarowicz powitał przybyłych członków Placówki oraz Zarząd powiatowy z p. prezesem Czerwińskim na czele. Po odczytaniu porządku obrad, sekretarz p. Bieńkowski odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania. Protokół przyjęto. Zkolei przystąpiono do wyboru prezydjum zebrania. Marszałkiem wybrano jednogłośnie p. prezesa powiatowego Czerwińskiego, a na ławników wybrano członków zarządu pp. Piotra Dudziaka i Alfonsa Szczukę. Sekretarzem zebrania obrano p. Bieńkowskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum przystąpiono do wysłuchania sprawozdania ustępującego zarządu.

Jako pierwszy złożył sprawozdanie p. prezes Cwinarowicz. Praca placówki była naogół dobra, jeśli się zważy, w jakich ciężkich warunkach pracowano.

Poza sprawozdaniem p. prezesa złożyli sprawozdania poszczególni członkowie za wyjątkiem skarbnika p. A. Makowskiego, który na zebranie nie przybył.

Na wniosek p. Dudziaka udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, za wyjątkiem skarbnika. Sprawozdanie skarbnika złoży na następnem posiedzeniu placówki nowa komisja rewizyjna.

Nastąpił wybór nowego zarządu. Prezesem wybrano p. Wł. Golika, prof. gimnazjum. Nowy prezes p. prof. Golik, dziękując za wybór, przyrzeka dołożyć wszelkich starań, aby praca szła w jak najlepszym kierunku. Wiceprezesem obrano p. Wł. Bieńkowskiego, sekretarzem p. Leonarda Wieckiego, na zastępcę sekretarza p. Franciszka Kaczyńskiego i na skarbnika p. Józefa Kotkowskiego; na komendanta p. Huberta Stanicwskiego, na referenta organizacyjnego i ubezp. p. L. Redlaka. Do komisji rewizyjnej obrano pp.: Ćwiklińskiego, Alfonsa Szczukę i Wiśniewskiego, a na zastępców pp. Rodaca i Madeję.

Czterech bandytów przepędziła dzielna służąca

Męstwo i odwaga stanowią nietylko wyłączną domenę i monopol męskiego rodzaju. Znajdują się również białogłowy, które przytomnością umysłu i zdecydowaniem zaimponować by mogły niejednemu mężczyźnie. Do odważnych i heroicznych niewiast zaliczyć należy i 24-letnią służącą Frydę Graefównę, zatrudnioną u rodziny Papke w Mirowicach pod Bydgoszczą.

Onegdajszej nocy czterech zamaskowanych bandytów „zblokowało" dom Papków. Dwóch trzymając rewolwery w rękach weszło do wnętrza i grożąc śmiercią, steroryzowało domowników, żądając pieniędzy, trzeci czatował przed domem, czwarty zaś z opryszków wpadł do kuchni, by ubezwładnić Graefównę. Dzielna dziewczyna nie przestraszywszy się wymierzonej w nią lufy rewolwerowej, rzuciła się na bandytę i po krótkiem szamotaniu się powaliła go na ziemię, poczem wybiegła na dwór. Bandyta podążył za nią i znowu wraz z czatującym przed domem towarzyszem bandyckim usiłował uporać się z „wściekłą" służącą. Służąca mimo przewagi liczebnej i fizycznej napastników broniła się wprost bohatersko i w pewnej chwili zdoławszy wyrwać się oprawcom z rąk, pobiegła do psiej budy i puściła z łańcucha ogromnego wilka. Rozpaczliwe krzyki służącej wzywającej pomocy sąsiadów, oraz ataki nie na żarty wiernego psiska zmusiły czterech uzbrojonych bandytów do rejterady. Tak więc dzięki dzielnej postawie młodej dziewczyny napad rabunkowy spalił zupełnie na panewce.

GNIEW

— TCL dobrze pracuje. Dnia 27 bm. odbyła się lustracja bibljoteki miejscowego T. C. L. i rewizja ksiąg przeprowadzone przez wicedyrektora głównego zarządu TCL w Poznaniu p. dra Bochenka. Po skontrolowaniu w ocenie swojej p dr. Bochenek uznał TCL w Gniewie jako bardzo dobrze postawione, zaliczając je równocześnie do pierwszych placówek TCL na ziemiach Polski Zachodniej. W związku z wynikiem lustracji zostały przydzielone do Gniewu wszystkie placówki byłego Powiatowego Komitetu TCL., które w związku z likwidacją pow. gniewskiego zostały przyłączone do Tczewa, wyłączając tylko placówki północne, jako położone bliżej Tczewa.

Wieczorem tegoż samego dnia o godz. 20 odbył się w sali p. Nowackiego wykład oświatowy wygłoszony przez p dra Bochenka na temat: „Wyspiański budziciel życia narodowego" i odczytanie kilku scen z „Wesela". Oprócz odczytu wieczór został urozmaicony śpiewem chórowym i deklamacjami młodzieży miejscowego gimnazjum.

— *Przyznanie P. O. S. II/65 pp.* W dniu dzisiejszym została wręczona P. O. S. wraz ze świadectwami następującym pp. oficerom II/65 pp.: kpt. J. Gozdecki, kpt. T. Dąbrowski, por. K. Sedlaczek, por. St. Buca, por. A. Sławiński, ppor. A. Szczybalski, ppor. E. Grodek, ppor. P. Godziszewski, ppor. St. Starowicz; podoficerowie: st. wachm. żand. P. Antoszczyk, st. żandarm Fr. Godlewski, żandarm K. Szymczak, st. sierż. W. Kajzer, st. sierż. Fr. Janicki, sierż. J. Zmuda, sierżant K. Pilarczyk, sierżant Fr. Wolf, sierżant J. Preus, sierżant B. Letkiewicz, plut. J. Gnaciński, plut A. Stroiwąs, plut. Cz. Linowski, plut. J. Gorzelak, plut. J. Małkowski, plut. K. Pior, plut P. Muszyński, plut. L. Gliniecki, plut. St. Kozioł, plut. J. Byczyński, kapral M. Dziejko, kapral Wł. Grzęda, kapral Z. Łazicki, kapral W. Szulc, kapral W. Cyrzon, kapral J. Łakomy, kapral K. Brzeziński, kapral A. Guz, kapral St. Ruczyński, kapral P. Pogorzelski, kapral Wł. Guz, kapral J. Dehling i 52 strzelców. Zawody o wymienioną odznakę sportową przeprowadził referent sportowy batalj. p. ppor. Grodek Eugenjusz, w jesieni ubiegłego roku

Już po mrozie

Mimo zapowiedzi różnych wróżek, że mróz będzie trzymał zawzięcie do 1 kwietnia, wczoraj temperatura podniosła się i jak narazie trzeba się będzie wstrzymać z przyjemnościami sportów zimowych. A szkoda to wielka, bo ożywienie wśród rzeszy sportowców na Pomorzu było wielkie. Ciekawe rozgrywki hokejowe, ruch na ślizgawkach, a na Kaszubach roiło się wprost każdej niedzieli od narciarzy z bliższych i dalszych okolic. Tymczasem wczoraj ocieplało się i znowu jak zmiłowania czekać musimy na lekki mróz i śnieg, a jako, że jest luty, więc chyba długo czekać nie będziemy.

Nic tak na mrozie nie smakuje jak dobry papieros, a przytem na mrozie palić jest podobno zdrowo. Trzeba tylko wiedzieć kiedy i co?

Odpowiedź jest jedna i jasna — podczas odpoczynku i to papierosa bezustnikowego, gdyż ma dobry tytoń i można się nim „napalić". **T. M.**

Programy radjowe

Środa, dnia 1 lutego

Warszawa 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty; 13,20 Urzędowy komunikat PIM; 15,10 Urzędowy komunikat Państw. Inst. Eksportowego; 15,15 Komunikat Gospodarczy. 15,30 Kronika harcerska; 15,35 Program dla dzieci; 16,00 Koncert solistów z płyt: 16,40 Odczyt pt. „Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki, jako badacz, uczony i wynalazca" — wygłosi profesor Wojciech Świętosławski. 17,00 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących zorganizowana przez M. Ogn. Wak. Liceum Krzemienieckiego. 17,40 Odczyt pt. „Zagadnienie rodziny na Międzynarodowej Konferencji Służby Społecznej we Frankfurcie" wygłosi dr. M. Balsigerowa. 18,00 Muzyka lekka; 19,00 Rozmaitości; 19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza" omówi inż. W. Tarkowski. 19,30 Dr. St. Adamczewski wygłosi feljeton literacki pt.: „Życie literackie"; 20,00 Koncert Chóru Dana i E. Dubrowin, wirtuoz na bałałajce. 21,00 Wiadomości sportowe. 21,10 Recital śpiewaczy A. M. Guglielmetti. Akomp. L. Urstein. 22,00 „Na widnokręgu"; 22,15 Najnowsze przeboje taneczne i piosenki rewjowe (płyty);

Czwartek, dnia 2 lutego.

Warszawa 10,00 Nabożeństwo z Krakowa; 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,15 Poranek symfon. z Filhm. Warsz. 14,00 „Izby Rolnicze" wygłosi inż. Zd. Krzyżewski; 14,20 Muzyka. Tańce wiejskie z płyt. 14,40 „Prosięta zamorki w chlewach" wygłosi p. Marja Karczewska; 15,00 Muzyka — godzina pieśni (J. Godlewska) 16,00 Program dla młodzieży: a) Pogawędka prof. St. Sumińskiego na temat „Co się teraz dzieje nad morzem" b) Opowiadanie W. Woytowicz-Grabińskiej pt. „Pawełek i dzwonki" 16,25 Muzyka z płyt. 16,45 „Nerwy a kryzys gospodarczy" wygłosi dr. G. Bychowski. 17,00 Koncert solistów. 18,00 Muzyka lekka. 19,00 Rozmaitości; 19,25 Słuchowisko Goetla pt. „Samuel Zborowski". 19,55 Omówienie koncertu europejskiego. 20,10 Koncert europejski duński. (transmisja z Kopenhagi). 22,15 Wiadomości sportowe; 22,25 Muzyka lekka w wyk. Oktetu Squire'a z płyt. 22,55 Urzędowy komunikat PIM i komunikat policyjny. 23,00 Muzyka taneczna.

Piątek, dnia 3 lutego.

Warszawa 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramof. Pieśni polskie w wykonaniu J. Lenderówny i St. Gruszczyńskiego 12,30 Urzędowy komunikat PIM. 13,35 14-ty koncert szkolny z Filhm. Warsz. 15,10 Urzędowy komunikat Państw. Inst. Eksp. 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15.30 Chwilka morska i kolonjalna. — 15,35 Odczyt 15,50 Koncert życzeń; 16,25 Przegląd wydawnictw perjodycznych; 16,40 Odczyt ze Lwowa; 17,00 Koncert ork. Filhm. Łódzkiej. 18,00 Muzyka lekka; 18,50 Komunikat dla narciarzy z Krakowa, 19 00 Rozmaitości; 19,20 „O lnie i wełnie" wygłosi inż. St. Mierczyński. — 19,30 Feljeton pt. „Wszystko to już było..." — wygłosi p. Jan Waśniewski 20,00 Pogadanka muzyczna; 20,15 Koncert symf. z Filhm. Warsz. 22,40 Wiadomości sportowe; 22,55 Urzędowy komunikat PIM i komunikat policyjny; 23,00 Muzyka taneczna.

UWAGA UWAGA
KINO MARS KINO

Moskwa bez maski

Dzikie hulanki, orgje rozpasanej carskiej soldateski, cierpienia kobiety, napiętnowanej „żółtym paszportem", wspomnienia białego teroru, krzyk bólu miljonów grabionych obywateli.

W roli gł. czarująca **ELISSA LANDI, Lionel BARRYMORE, Olivier, Rita la Roy** i inni. Reżyser RAOUL VALSK.

Nadprogram: Tygodnik ze złotej serji FOXA.

Początek seansów o godz. 17. 19 i 21.
W niedzielę o godz. 15. 17. 19 i 21.

KRONIKA

czwartek 2 lutego

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Ignacego
Czwartek M. B. Gromnicznej

REPERTUAR TEATRU:

Środa, 1. 2. o godz. 20 — „Żołnierz Królowej Madagaskaru".

Czwartek, 2. 2. bm. o godz. 16 — „Moja panna Mama" o godz. 20 — Żonaty kawaler".

REPERTUAR KIN:

Mars — „Moskwa bez maski".
Światowid — „10% dla mnie".
Palace — Kochanka z Tahiti.
Corso — „Kawalerowie dzikiego zachodu".

Esplanada

Dziś wielka zmiana atrakcyjnego programu Gerty Jonny Stone Siostry Pawłowskie, Halina Krolikowska codziennie tryumfują. Codziennie randez vous całej Elity Torunia.

Z miasta

— **Osobiste.** W dniu wczorajszym pobłogosławiony został w kościele N. P. Marji w Toruniu związek małżeński p. Ludwika Handkego, zawiadowcy stacji w Laskowicach z p. Jadwigą Gerkówną z Torunia. Związek pobłogosławił ks. prałat Adamowicz z Łucka w asyście ks. kapelana Pilipowiczowa z Inowrocławia. Do licznych życzeń, które na ręce nowożeńców wpłyną, dołączamy i nasze serdeczne „Szczęść Boże". (d)

— **Wieczór kolend w kościele garnizonowym.** W ostatniej chwili przypominamy o wieczorze kolend, który odbędzie się jutro, dnia 2 lutego o godz. 18 w kościele garnizonowym na rzecz tegoż kościoła. Wykonawcy: chór męski „Dzwon" pod batutą prof. J. M. Wieczorka oraz panie Eckhardtowa (sopran) i Irena Skórkówna (skrzypce). Szczegółowe programy przy wejściu do kościoła. Bilety po przednio do nabycia (od 20—99 groszy) w firmie S. Kałamajski oraz przy wejściu do kościoła (od godz. 17). (259)

— **W serdecznej podzięce.** Wszystkim, którzy złożyli dary w naturze i w gotówce na „Gwiazdkę" dla dzieci niezamożnych członków Związku Legjonistów w Toruniu, serdeczne „Bóg zapłać" składa Zarząd Zw. Legjonistów. (0176)

— **Związek Pań Domu** zawiadamia, że zebranie miesięczne odbędzie się dnia 4 b. m. w szkole Zawodowej Żeńskiej przy ul. Strumykowej o godz. 18. Na porządku dziennym: 1) komunikaty, 2) otwarcie pokazu „Racjonalne i estetyczne nakrycie stołu", który dla publiczności będzie trwał w niedzielę od godz 10—19 za opłatą 30 groszy (członkinie 20 groszy). (0260)

— **Zwiedzajcie wystawę karykatur Torunia,** mieszczącą się przy ul. Szczytnej 2 (róg Szerokiej). Wstęp 45 gr. dla młodzieży i szeregowych 20 gr.

— **Mistrz Twardowski u Kałamajskiego.** Przybył do Torunia Mistrz Twardowski. Za kwaterę obrał sobie skład Kałamajskiego, ul. Szeroka 21. Gościć będzie w czasie „Białego Tygodnia" od 1—10 lutego włącznie. Biały Tydzień Kałamajskiego będzie więc pod znakiem Mistrza Twardowskiego. Znana jest powszechnie legenda Twardowskiego. Istnieje o tym mężu znakomitym bogata literatura. Pisał o nim Kraszewski, pisał wieszcz narodu Mickiewicz, pisali inni — dawniejsi i współcześni. Leopold Staff piękny o nim ułożył poemat. Ciembroniewicz, Rymar, Kędzierski i wielu innych napisało o nim dla dziecięcej rzeszy piękne książeczki. Niedawno ukazała się wielka powieść Wacława Sieroszewskiego. Ostatnio w miesięczniku „Tęcza", wydawanym przez księgarnię św. Wojciecha, ukazał się sensacyjny artykuł o Twardowskim, utrzymujący, że nasz Twardowski i niemiecki Faust to jedna i ta sama postać, mianowicie — historyczny Jan Twardowski. — O tej niezmiernie ciekawej postaci naszego renesansu legenda mówi, że przynosi ona szczęście. Twardowski mimo, że duszę swoją zapisał był djabłu, ukorzył się przed Panem i tam na księżycu, gdzie żywy miał zawisnąć midzy niebem a ziemią, przez wieki odmawiał różaniec. Dlatego też uląkł się djabeł Twardowskiego. — Kto zatem odwiedzi skład Kałamajskiego w Biały Tydzień, od 1—10 lutego włącznie, ten zdobędzie szczęście. A to w obecnych czasach kryzysowych okazja wyjątkowa. — Zatem wszyscy w Biały Tydzień do Kałamajskiego. Hasło Białego Tygodnia: „Za mały grosz — towarów kosz". (157)

Na białym czworoboku

Najlepszy film sezonu.

Jeden z największych dzienników berlińskich urządził ankietę wśród sfer artystycznych Berlina, aby wybrać najlepszy film sezonu. W tym roku odpowiedzieli na wezwanie Redakcji prezydenci państw, sławni malarze, znakomici aktorzy, uczeni i reputowani kompozytorzy. Oto rezultat tego plebiscytu:

Najwięcej głosów (47) otrzymał film „Melo", nakręcony przez reżysera Paula Czinnera, według sztuki Henri Bernslein, film który stał się powodem słynnego procesu Bernsteina przeciwko wytwórni Pathe-Nalan. Widocznie jednak pretensje autora nie były uzasadnione, skoro „Melo" uznany został za najlepszy film sezonu. (265)

Dalsze miejsca zajęły następujące obrazy: „Drewniane krzyże", znane dzieło Raymond Bernarda (37), „Grand Hotel" podług słynnej powieści Vicki Baum (36), „Szanghaj Express" Józefa von Sternberga (33), „Niech żyje wolność" Rene Claira (31) oraz „Zuzanna Lenox" z Gretą Garbo.

Obraz „Drewniane Krzyże", który — jak widzimy — uzyskał drugie miejsce w tym plebiscycie, ukaże się już od przyszłego tygodnia na ekranie kina „Mars"

Nasza ankieta teatralna

Jakie sztuki teatralne widuję najchętniej?

Bezpłatna loża — jako nagroda za najtrafniejsze odpowiedzi

Redakcja „Dnia Pomorskiego" zespół z Kierownictwem Teatru Polskiego w Toruniu pragnąc zacieśnić jaknajsilniej węzły, jakie łączą naszą placówkę żywego słowa z jej sympatykami, jakoteż z szerokim ogółem tuteiszego społeczeństwa, ogłasza

WIELKĄ ANKIETĘ TEATRALNĄ

która odbędzie się w czasie od 1 lutego do 1 marca br.

W związku z tą nowością na gruncie toruńskim, repertuar naszego teatru na miesiąc luty został tak ułożony, **iż każdemu uczestnikowi da możność wypowiedzenia sądu o teatrze na podstawie jaknajszerszej,** bo obejmującej wszystkie działy twórczości dramatycznej począwszy od wielkiego repertuaru klasycznego („Don Carlos") poprzez komedję, farsę i komedję muzyczną, aż do subtelnej komedji Bernarda Shava („Pierwsza sztuka Fanny").

Ankieta obejmuje cztery pytania:

1. Która ze sztuk, granych w teatrze Polskim w miesiącu lutym podobała mi się najwięcej i dlaczego?

2. Jakie sztuki teatralne widuję najchętniej?

3. Jaką rolę spełnia Teatr na naszych rubieżach zachodnich?

4. Czy kino jest konkurencją dla teatru?

Najtrafniejsze odpowiedzi zostaną ogłoszone na łamach naszego pisma.

Nagrody.

Uczestnicy ankiety biorą udział w **konkursie o 3 nagrody:**

1. Bezpłatna loża na cztery premjery.

2. Dwa bezpłatne krzesła pierwszorzędne na 4 premjery.

3. Jedno bezpłatne pierwszorzędne krzesło na 4 premjery.

Uczestnikom ankiety przysługiwać będzie w czasie od 1 lutego do 1 marca b. r. **prawo do 50% zniżki przy zakupnie biletu za okazaniem kuponu ulgowego, który należy wyciąć z gazety.**

Odpowiedzi należy składać w czasie od **1—7 marca br. w kasie biletów teatru w kopercie z napisem „ankieta",** oraz zawierającej **drugą kopertę zaklejoną z imieniem i nazwiskiem autora odpowiedzi.**

Skład sądu konkursowego będzie podany w dniach najbliższych.

Z życia Stow. Urzędników Państwowych

Z walnego zebrania Koła Stow. Urzędników Państwowych

W tych dniach odbyło się w lokalu Kasyna Urzędniczego przy licznym udziale członków Koła Walne Zebranie, które zagaił prezes Koła dr. **Bełtowski.** W zebraniu wziął udział delegat Głównego Zarządu z Warszawy p. Domański. Marszałkiem zebrania wybrano p. Domańskiego, protokół prowadził p. Jędrzejewski.

Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył kolejno prezes Dr. Bełtowski, sekretarz Pawłowski, skarbnik Zieliński, o stanie biblioteki — bibliotekarz Gosieniecki.

Ze sprawozdań wynika, że wysiłki Zarządu zmierzały do zorganizowania możliwie wydatnej samopomocy gospodarczej, przez zorganizowanie kolonji letniej dla dzieci członków Koła, udzielanie bezprocentowych pożyczek, dostarczanie towarów na warunkach ulgowych itd.

Po dyskusji nad sprawozdaniami i wysłuchaniu sprawozdania członka Komisji Rewizyjnej p. Wojteckiego, p. Domański, w uzupełnieniu sprawozdania prezesa dał obraz działalności Zarządu Głównego. Z referatu p. Domańskiego wynika, że Zarząd Główny prowadzi szeroką akcję zawodową uzgodnioną z Międzynarodowym Komitetem Porozumiewawczym Pracowników Państwowych i Centralną Komisją Porozumiewawczą, a szczególnie w kierunku nowelizacji pragmatyki służbowej, przepisów emerytalnych dyscyplinarnych, uzyskania ulg kolejowych dla pracowników prowizorycznych i kontraktowych, obniżenia komornego itd.

Po udzieleniu Zarządowi absolutorjum wybrano nowy Zarząd w skład którego weszli pp.: Dr Bełtowski — prezes, Jakubowski, Banasiewicz, Adamski, Żołędowski, Pankowska, Pawłowski, Gosieniecki i Masełkowski — członkowie Prokopowicz, Smolny, Preisner zastępcy członków: Do Sądu Koleżeńskiego wybrani zostali pp.: Stonawski, Muszyński, Śliwa, Majda, Kowalski, Stefurakówna — członkowie: Zieliński, Guziński, Gackowska — zastępcy członków.

Komisja Rewizyjna wybrana została w składzie pp.: Wojtecki, Lendzion, Jędrzejewski — członkowie, Nogalska, Winkielewski — zastępcy członków.

W dalszym ciągu zebrania uchwalono zwrócić się do Głównego Zarządu o poczynienie starań w kierunku zwołania w roku bieżącym Walnego Zjazdu Delegatów Kół S. U. P. do Torunia, z racji 700-lecia istnienia Torunia.

Ponadto postanowiono zwrócić się do Zarządu Głównego o poczynienie starań, w kierunku powiększenia funduszu zaliczkowego na uposażenia automatycznie zmniejszonego przez rozłożenie udzielonych zakupów na większą ilość rat — przyznanie Bankowi Urzędniczemu bezprocentowej pożyczki na zasilenie funduszów obrotowych Banku, oraz poczynić starania w utworzeniu przy Zarządzie Głównym stypendjum dla dzieci członków najbardziej potrzebujących pomocy. Dalej uchwalono zwrócić się do Głównego Zarządu o urządzenie kolonji letnich dla dzieci członków Koła nad morzem i na Podkarpaciu.

Po omówieniu wielu spraw mniejszej wagi zebranie zakończono.

Koncert w gimnazjum im. Kopernika

Koncert muzyki lekkiej, urządzony staraniem zawsze żywotnego **koła krajoznawczego** przy gimnazjum męskiem im. Kopernika był popisem młodych talentów muzycznych. Nietylko bowiem wykonawcami koncertu byli uczniowie gimnazjum, ale znaczną część programu wypełniły utwory kompozycji uczniów tegoż gimnazjum **Billerta i Winiarskiego.**

Uczeń kl. 7-ej **Gerard Billert,** okazał się nietylko doskonałym wirtuozem, ale także uzdolnionym kompozytorem. Jego tango i boston, odznaczające się nadzwyczajną melodyjnością, nie ustępują bynajmniej szlagierom rewjowym, a utwór charakterystyczny „Radjo Budapeszt 555", oparty na motywach cygańskich, wzbudził entuzjazm słuchaczy, którzy zgotowali młodocianemu kompozytorowi żywiołową owację.

Uczeń Winiarski, z kl. 6-tej, ma szczególniejsze zdolności do muzyki lekkiej. Z utworów jego najwięcej się podobał marsz i oryginalny foxtrott „Złamany fortepian". Żywo oklaskiwano go również, gdy zademonstrował nadzwyczaj trudną grę na fleksofonie.

Koncertu dopełnili uczniowie **Tatarkowski** (skrzypce), **Zackiewicz** (trąbka), **Zuchowski** (wiolonczela) oraz **Englert i Lewocki** (akompanjament). Z roli conferencier'a doskonale wywiązał się sympatyczny K. **Boelke.**

Publiczność, zebrana dość licznie, wyniosła z koncertu bardzo miłe wrażenie.

Warta w Toruniu

(k) Cała Polska żyje obecnie pod znakiem krążka hokejowego. Nic dziwnego. Imprezy hokejowe należą do najciekawszych widowisk sportowych. Gród Kopernika nie pozostaje w tyle. Hokej zdobył sobie w Toruniu prawo obywatelstwa. Świadczą o tem tłumy publiczności, które stale zapełniają miejski tor hokejowy i z zapartym oddechem obserwują przebieg gry i meczów.

Ruchliwy T. K. S. Z. rozegra (o ile mróz dopisze) szereg ciekawych spotkań. W nadchodzący czwartek gościć będzie w Toruniu Wartę poznańską, wicemistrza okręgu poznańskiego. Początek meczu jak zwykle o godz. 15.

W niedzielę przyjeżdża Gedanja.

ŚWIATOWID

Dziś! Dziś!
Cały Toruń spieszy na najnowszy arcyfilm polski p. t.
10% dla mnie
z Krukowskim — Walterem i Mankiewiczówną.
Pocz. 5. 7 i 9-ta.

PALACE

Dziś! Dziś!
Porywający dramat egzotyczny p. t.
Kochanka z Tahiti
Na scenie: rozgrywki końcowe turnieju walk zapaśniczych.
Dziś walczą 3 pary i sensacyjny **Czarna Maska.**
Początek filmu o godz. 6 i 9-tej. — Walk o 8-mej

Śmierć pod kołami pociągu

Tragiczny wypadek na dworcu Toruń-Przedmieście

Jak już w części wczorajszego nakładu donosiliśmy, wydarzył się onegdaj na dworcu Toruń - Przedmieście niezwykle tragiczny wypadek, którego ofiarą padł, jak to później stwierdzono, 18-letni bezrobotny **Henryk Janicki,** zamieszkały przy ul. Kościuszki m 1.

W wyniku dochodzeń policyjnych stwierdzono, że Janicki wskoczył w czasie biegu pociągu na jeden z wagonów węglowych z zamiarem dokonania kradzieży węgla i podczas przeskakiwania z jednego wagonu na drugi spadł, przyczem dostał się pod koła pociągu. Koła **odcięły nieszczęśliwemu zupełnie głowę od tułowia.** Śmierć nastąpiła natychmiast.

Zwłoki odwieziono do kostnicy miejskiej.

Nasza wielka ankieta teatralna

Kupon ulgowy

50% zniżki. 50% zniżki.

Czytelnicy bierzcie jaknajliczniej udział w ankiecie teatralnej, daje ona możność wiedzenia się każdemu widzowi.

Początek w środę, dnia 1 lutego 1933 r. o godz. 8-mej

Nadzwyczajna taniość w Gdańsku

Wyprzedaż inwenturowa

Wetnet

Największy specjalny magazyn obuwia w Wolnem Mieście Gdańsku z największym wyborem.

SPRZEDAŻ REKLAMOWA

naszych towarów jakościowych.

Przez tą sprzedaż specjalną pragniemy pozyskać sobie nowych klientów.

KUPUJĄCYCH

zachęcić może nietylko tani, lecz

także dobry i cenny towar.

Prosze przekonać sie na naszych wystawach!

Firma

Gebr. **Freymann**

Dom Towarowy dla wymagających

267 **GDANSK** **KOHLENMARKT.**

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności

w Gniewie

podaje niniejszem do wiadomości, że od dnia 16 stycznia 1933 r. załatwia wszelkie sprawy zainteresowanej publiczności w następujących godzinach urzędowych: 249

w dni powszednie od godz. 8,30 do godz. 13,30

w soboty od 8,30 do godz. 13.

Biały tydzień!

trwa do 5. lutego b. r.

w firmie

BŁAWAT

wł. Orcholski i Rosiński 100

TORUN, Szeroka 36.

który to jest sensacją dla kupujących z powodu redukcji cen.

Białe towary znanej fabryki

Żyrardów

Batyst śląski, 80 szer. **0,85** Płótno 80 Tyrolskie żyr. **1,15**
Madapolam 80 sz. żyr. **1,15** „ 90 „ „ **1,30**
„ kol. 80 sz. żyr. **1,25** Chiffon 80 na bieliznę. . **1,50**
Ręcznik kuch. czysto lniany **1,05**

Niskie ceny! Korzystaj z okazji! Wielki wybór!

BIAŁY TYDZIEŃ

rozpoczynamy z dniem 1 lutego r. b.

Olbrzymi wybór po cenach fabrycznych: Bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej, koronek klockowych, haftów, chusteczek, ręczników, fartuchów, robótek i t. p. Towary zimowe wysprzedajemy niżej cen fabrycznych. Na inne artykuły do 20% rabatu. Jedyna okazja taniego zakupu:

Koszule damskie od zł. 0.80, koszule damskie nocne od zł. 2.50,
185 **koronki klockowe metr już od 4 gr.**

Firma **Jan Kawecki, Toruń, ul. Szeroka 22.**

Prosimy naszych Szan. Odbiorców zwiedzić naszą wystawę i skład aby poznać niebywale niskie ceny.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

OBIADY

z 3 dań **1 zł.**

„HUNGARIA"

TORUŃ, Prosta 10.

9934

PRZETARG

na dostawę 460 szt. słupów telefonicznych odbędzie się w Dyrekcji Dróg Wodnych Toruń w dniu 22 lutego 1933 r. Bliższe szczegóły ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego. (261
60/IX

Pianino 262

krzyżowe sprzedam tanio, byle zaraz. Toruń, Kazim Jagiel ończyka 8. drugie wejście parter prawo

Poznań

Wielkopańskie 6 pokojowe mieszkanie w willi oddam zaraz „Gospodarz" Poznań, Dworkowa 9. 254

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 31. 1. 1933 r. o godz. 3-ciej rano moja najukochańsza żona i nasza matka

ś. p.

Berta Krause z Kozłowskich

o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3. II. 1933 r. miedzy godz. 3-cią a 4-tą po południu, ne cmentarz świętej Brygidy. Msza święta odprawiona zostanie o godz. 9-tej w kaplicy św. Chrystusa-Króla. 268

Gdańsk, dnia 1. 2. 1933 r.

---

†

We wtorek dnia 31 stycznia o godz. 9-tej rano zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona sakramentami świętemi moja najukochańsza siostra ś. p.

Zofja Hainkówna

W ciężkim smutku pogrążona

Marja Hainkówna

Gdańsk, dnia 31 stycznia 1933 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła św. Mikołaja w piątek dnia 3 lutego o godz. 9-tej rano. Po nabożeństwie żałobnem odbędzie się pogrzeb na cmentarzu św. Mikołaja przy Wielkich Alejach. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

---

†

Dnia 31 stycznia 1933 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona sakramentami świętemi ś. p.

Zofja Hainkówna

Kierowniczka biura Gdańskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża udekorowana orderem Pol. Czerw. Krz.

Zmarła przez blisko 14 lat piastowała urząd **kierowniczki biura** Gdańskiego Oddziału P.C.K. pracując gorliwie i z całem oddaniem dla dobra naszej instytucji. Niech spoczywa w pokoju.

Zarząd
P.C.K. Oddział Gdański.

Przeprowadziłem się

na ul. Prostą nr. 18/20, Toruń

Dentysta 218

Józef Lewandowski

Przyjmuję od godz. 3-ciej do godz. 6-tej wieczór.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieżonaty Jan Paweł Franciszek Dodot, czeladnik ślusarski, zamieszkały w Gdyni, syn Józefa Dodota, urzędnika kolejowego i jego żony Anny z domu Brzyckiej, zamieszkałych w Opaleniu, powiat tczewski; 2) niezamężna Monika Leokadja Komorowska, gospodyni, zamieszkała w Gdańsku - Wrzeszczu, Am Johanisberg 6, córka Jana Komorowskiego, robotnika zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Barłożnie i jego żony Antoniny z domu Domachowska, teraz zamężnej z Witalisem Wiklandem, zamieszkałej w Gąsiorkach powiat tczewski, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gazecie Gdańskiej.

Gdynia, dnia 27 stycznia 1933 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
Nr. 14 **(—) Reinhardt.**

Uwaga.

Posiadaczy losów *(papierów wartościowych)* ***Dolarówek, Budowlanych i Inwestycyjnych*** *(premjówek) upraszamy, by we własnym interesie niezwłocznie nam podali swój adres w celu otrzymania bezpłatnego wyjaśniającego prospektu.*

Główna Centralna Kontrola *losów i papierów wartościowych*
Sp. z o. o. 247
Tel. 24412. WARSZAWA, Próżna 14.

Polskie Towarzystwo Muzyczne w Gdańsku, E. V.

Dyrekcja: **Jan Niwiński.**

Koncert solistów

ku czci nieśmiertelnego

FRYDERYKA CHOPINA

z udziałem: **p. Anieli Szlemińskiej** (śpiew), **p. prof. Aleksandra Wielhorskiego** (fortepian), odbędzie się dnia 3 lutego r. b. o godz. 19.30. w sali „Danziger Hof'u".

Bilety od 4 gld. do 50 fen. w „Orbisie".

Członkowie Tow. Muz. płacą **połowę.**

Zarząd.

Grochu

„Folgera" do siewu poszukuje i prosi o próby **Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe,** Toruń, ul. Prosta 18/20. 250

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku firmy Kozłowski i Rychlewski Tow. z ogr. por w Bydgoszczy wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem 25 stycznia 1933 r. o godz. 13 postępowanie upadłościowe, ponieważ wierzycielka uwiarygodniła sądowi pretensję oraz niewypłacalność dłużniczki. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adwokata Madalińskiego z Bydgoszczy. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 25 marca 1933. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestii, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 23 lutego 1933 r. o godz. 11 przed południem — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 25 kwietnia 1933 o godz. 10 przed południem Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1933 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (253

Sąd Grodzki.
IV. N. 24/32. Zlec. nr. 204/VIII

Dyrekcja Gimnazjum Państwowego w Świeciu

ogłasza

KONKURS

na stanowisko sekretarza.

Termin zgłoszeń do 10. II. 1933 r. Płaca około 80 zł. miesięcznie. Uwzględnia się **tylko** bezrobotnych pracowników umysłowych.

251 **Dyrekcja.**

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Urząd Skarbowy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 3 lutego 1933 r. o godz. 10 rano i dnia 7 lutego 1933 r. o godz. 10 rano w magazynie Urzędu Skarbowego przy ul. Wielkie Garbary 2, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości.

Około 300 kg rumianku, 2000 m listwy złotej, 2 pianina, 2 radjoaparaty, 2 aparaty fotograficzne, maszyny do szycia, maszyny do pisania, bufety, kanapy, urządzenia składowe, urządzenia restauracyjne, materjały, obuwie, kapelusze damskie i męskie i inne. (260

Toruń, dnia 30. 1. 1933 r.

Za Kierownika Urzędu Skarbowego w Toruniu.
61/IX

Szkoła tańców 258

Janiny Warny wyucza szybko tańczyć. Nowy kurs 31 stycznia. Toruń, Prosta 22.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 8013

Lekcyj

języka niemieckiego 225

udzielam sumiennie i dokładnie za wynagrodzeniem dostępnem.

Korepetycje

dla uczni gimn. i szkoły wydziałowej. W. Drążkowski, Toruń, Król. Jadwigi 10, podwórze. I. p., m. 8.

Kryzysowe czasy! **Kryzysowe ceny!**

BIAŁY TYDZIEŃ

Telefon 674. **w F-mie K. Jarociński, Toruń** Rynek Staromiejski 31

od 1-go do 14-go lutego 33

będzie okazją taniego zakupu! Proszę zwiedzić mój skład bez przymusu kupna i przekonać się po jak **bajecznie niskich cenach**, można nabyć **rzeczywiście dobrowy towar!**

Płótno 70 już od	56 gr.	Płótna pościelowe 140 cm. już od	1,35 zł.
„ 80 „ „	70 „	„ obrusowe 140 cm. „ „	2,50 „
„ 80 Tyrolskie od	90 „	Ręczniki kuchenne od „ „	30 „
„ 90 „ „	98 „	„ frotte	45 „
„ 80 Poznańskie od	82 „	„ waflowe dobre	50 „
„ 90 „ „	90 „	„ żakard	1.05 „
Madapolam 80 od	95 „	Koszulki dzienne już od	1.00 „
„ 80 kol. bieliźniany	99 „	Chusteczki wielki wybór. Hafty olbrzymi wybór, ceny niskie. Firanki — najnowsze wzory.	
Chiffon bieliźniany	1.05 zł.	Serwetki deserowe	0.55 zł.
Silesia	1.07 „	„ obiadowe	0.52 „
Nansuk 1200, sztuka 17 mtr.	29,00 „	Garnitury stołowe bardzo tanio.	
Obrusy z kol. brzegiem 140x180	5.20 „		

Płótna znanych fabryk jak: Żyrardów, Widzewska Manufaktura Scheibler i Grohmann. I. K. Poznański, Piotrkowska Manufaktura i Bracia Czeczowiczka Andrychów.

Skorzystaj z okazji! **Skorzystaj z okazji!**

Nadzwyczajna okazja dla hoteli, restauracji, składów i pensjonatów. 186

Coś dla smakoszów!

Wszystkim Szan. Gościom i sympatykom mam zaszczyt polecić jedyne w swoim rodzaju p wo. Specjalna aparatura zainstalowana od pół wieku, znakomicie destylująca piwo, czyni zeń napój smaczny i pierwszorzędny.

Józef Wojciechowski

Restauracja. Toruń, Kopernika 33. 263

KOSMETYCZNE KURSY

(4-ro miesięczne) dające prawo otwarcia gabinetu i wykonywania zabiegów kosmetycznych. Wykładowcy wybitni lekarze, Informacje, zapisy

142 **„CEDIB"**

Bydgoszcz, Słowackiego 1.

Losy do 4 klasy nadeszły.

Wymiana losów do 4 klasy winna nastąpić najdalej do 4 lutego 1933.

Cena ¼ losu dla grających zł 10,—. Cena ¼ losu dla przystępujących zł 40,—.

Wysyłka pocztą odwrotnie za wpłaceniem należności P. K. O. 212064, albo przekazem.

Szczęście naszej kolekturze stale sprzyja, znowu padła u nas duża ilość wygranych aż do zł 15,—.

Ciągnienie począwszy od 9 lutego przez 5 dni.

Kolektura 615 Loterji Państwowej
ST. KRZYWIŃSKA,
Grudziądz, ul. Stara 11.

Nr. 266

Maszyny

i narzędzia do fabrykacji palników „Kosmos" oraz maszyny blacharskie z powodu choroby sprzedam. Dostawy państwowe na całą Polskę. Oferty do „Dnia Bydgoskiego" pod „Maszyny". 3409

Restauracja
Kawiarnia

Bar „Polonja"

w Toruniu, Plac Teatralny 5 tel. 55 (vis a vis Teatru). Od 1 lutego 1933 r. codziennie od godz. 7-ej wieczorem

Koncert

Rosyjskiej Orkiestry banjolistów z chórem i śpiewem solowym pod kierownictwem kapelm. Mikołaja Leonowicza z udziałem solisty śpiewaka p. M. Chibowskiego (baryton). Stroje ludowe. Codziennie dancing. Poleca się wyborową kuchnię prowadzoną pod kierow. mistrza sztuki kulinarnej p. Trembickiego. Ceny bardzo niskie. 257

Okazja!

Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginały malarza Brochockiego, masarz elektryczny, radjo 3 lampowe, lornetę Zeisa, baryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszcze i dętki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowce szopy i inne, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów. 9703

„Sklep Okazyjny"

ul. Groblowa Nr. 3. obok Rybnego Rynku, Grudziądz

Papuga

tanio do sprzedania. Toruń. Mickiewicza 104. Kiosk. 264

ODZIEŻ

balową i wieczorową

czyści chemicznie najszybciej i najtaniej

9963 **„BARWA"**
Kałamajskiego
Toruń
ul. Szeroka 21.

Swiętojańskie

to

„Salvator"

z beczki [9982

„Hungarja"
Toruń, Prosta 19.

ODZIEŻ

balową wieczorową

czyści chemicznie najszybciej i najlepiej

„BARWA"
Kałamajskiego
Gdynia
ul. 10-go Lutego róg Abrahama

Zanim

kupisz nowe, obejrzyj używane łóżka, stoły, szafy lustra, rowery maszyny do szycia, patefony, futra, oficerski marynarski hełm mundur galowy, kilimy, płaszcz, ubrania obuwie, powózka parokonna sortownice do kaszy leodolit uniwersalny, opa ograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Stała okazja"
Bydg szcz, Gdańska 10.
„Okazjopol"
Grudziądz. Plac 23 Stycznia 28.

Młode psy

dogi na sprzedaż Toruń, Mostowa 7, róg Ciasnej — Hurtownia. 255

Pianino

wolne do ćwiczenia. Toruń Kopernika 32. m. 2. (256

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza"

dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 9128

Dog

zginął duży pies dog szary z białą piersią, uszy obcięte. Doprowadzić — Toruń Warszawska 2. Wypłacę nagrodę. (174

Węgiel

koks, drzewo ze składnicy przy ul. Żeglarskiej 24, i loco dom dostarcza **„Rolhan"** Toruń, Szeroka 37, I. telefon 92. 9996

Futra 6765

najsolidniej wykonuje polak, chrześcijanin, najpopularniejszy na Pomorzu fachowiec, **Stanisław Rudak** Bydgoszcz, Dworcowa 70

Teatr Polski
w Toruniu
Repertuar

W środę, dnia 1 lutego br. o godz. 20-tej

„Zoin ezr królowej Madagaskaru"

Krotochwila w 3 aktach St. Dobrzańskiego.
Leg. zniżk. 33%

W czwartek, dnia 2 lutego br. o godz. 16-tej Przedstawienie popołudniowe po cenach zniż.

„Moja panna Mama"

Komedja w 3 aktach L. Verneuil'a.

W czwartek, dnia 2 lutego bm. o godz. 20-tej

„Zonaty kawaler"

Komedja muzyczna w 3 aktach Fr. Fiszel'a
Leg. zniż. 33%.

W piątek dnia 3 b. m. o godz 20-tej
Przedstaw. dla wojska

„Zonaty kawaler"

Komedja muzyczna w 3 aktach Fr. Fiszel'a.
Abonamenty i passe-partout nieważne.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Schleicher przygotowywał zamach stanu?

Sensacyjne doniesienie prasy o dramatycznych chwilach przesilenia w Berlinie

Berlin 1. 2. (PAT). W tutejszych kołach politycznych szczególne zainteresowanie wzbudzają informacje prasy angielskiej, jakoby utworzenie nowego gabinetu Rzeszy nastąpiło w specjalnych okolicznościach.

Według „Daily Ekspres", porozumienie między Hitlerem, Papenem i Hugenbergiem nastąpiło w ostatniej chwili pod wpływem wiadomości, że GENERAŁ SCHLEICHER NA CZELE POCZDAMSKIEGO GARNIZONU REICHSWEHRY PRZYGOTOWUJE MARSZ NA BERLIN.

Również wczorajsza „Allgemeine Ztg." pisze, że jeszcze w niedzielę wieczorem między Hitlerem i Papenem zarysowała się zupełna rozbieżność stanowisk. Hitler miał wystosować do Papena list z zawiadomieniem, że odrzuca jego propozycje. Niespodziewana zmiana nastąpiła pod wpływem wiadomości o kontrakcji z zewnątrz. Ta kontrakcja zagrażać miała powodzeniu w dotychczasowych rokowaniach.

Wobec tego Papen zwrócił się do prezydenta Rzeszy z nagłą prośbą, ażeby osobistą swoją interwencją wpłynął na pogodzenie poróżnionych stron. Odbyła się w nocy rozmowa u prezydenta Hindenburga, w której oprócz Papena uczestniczyli obaj przywódcy partji narodowo - socjalistycznej i niemiecko - narodowych. Chwilowo przeciwieństwa między Hitlerem i Hugenbergiem zostały wobec grożącego niebezpieczeństwa usunięte na plan dalszy.

Wspomniane pogłoski spotkały się wczoraj z dementi kół urzędowych, które oświadczają, że o tego rodzaju wersjach miarodajne czynniki do prezydenta Rzeszy włącznie nic nie wiedzą.

Niemiecko - narodowe „Nachtausgabe" zwraca uwagę na specyficzną formę dementi, zaznaczając, że zaprzeczenie urzędowe dotyczy tylko przyjęcia do wiadomości wspomnianych pogłosek. Pismo powątpiewa, czy generał Schleicher wiedział o tych planach, zaznaczając równocześnie, że pewne czynniki usiłowały pozyskać byłego ministra Reichswehry do akcji politycznej, licząc przytem na poparcie wojska.

Do walki ze wspólnym wrogiem — rządem Hitlera

wzywają socjaliści niemieccy komunistów

Berlin, 1. 2. (Pat). W gmachu Reichstagu odbyło się wczoraj wspólne posiedzenie zarządu oraz komitetu centralnego partji socjal - demokratycznej, w którem wzięli udział delegaci organizacyj republikańskich żelaznego frontu, członkowie frakcyj socjalistycznej Reichstagu i sejmu pruskiego oraz zawodowych związków robotniczych.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej Breitscheid, omawiając sytuację polityczną, nazwał rząd Hitlera najbardziej reakcyjnym, jaki kiedykolwiek istniał w Niemczech. Być może, że zwolennicy Hitlera z czasem ockną się, zrozumiawszy, że pozostaje on w ścisłym sojuszu w zależności od reprezentantów wielkiego kapitału i junkrów. Masy robotnicze są gotowe do walki przeciwko wszelkim dążeniom antykonstytucyjnym. Opozycja socjal-demokratyczna wobec nowego gabinetu Rzeszy jest sama przez się zrozumiała. Partja socjal-demokratyczna sama zdecyduje o swojej taktyce i nie pozwoli sobie dyktować posunięć przez przeciwników. Walka obozu robotniczego przeciwko faszyzmowi weszła w nowy okres i partja socjal-demokratyczna życzyłaby sobie, aby odtąd zapanowały dobre stosunki z partją komunistyczną.

„Możliwość tego — zakończył Breitscheid — zależy od zachowania się komunistów".

OSTRĄ WALKĘ Z KOMUNISTAMI ZAPOWIADA NOWY RZĄD RZESZY.

Berlin, 1. 2 (Pat). Narodowo - socjalistyczny „Angriff", powołując się na koła miarodajne, donosi, że rząd Rzeszy wobec zamordowania obecnej nocy sierżanta policji oraz komendanta szturmówki hitlerowskiej, wyda przeciwko partji komunistycznej jak najostrzejsze zarządzenia. Gabinet Rzeszy na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem miał powziąć już odpowiednie uchwały, które niezwłocznie wprowadzone będą w życie.

Ekskajzer marzy o powrocie do Berlina

Komentarze angielskie o sytuacji w Niemczech

Londyn 1. 2. (PAT.) Prasa angielska obszernie komentuje dojście Hitlera do władzy i stara się uspokoić społeczeństwo angielskie, że stała się rzecz nieodwołalna i konieczna, że dojście Hitlera do władzy jest logicznem następstwem sytuacji w Niemczech, lecz że Hitler otoczony jest w rządzie obecnym przez strażników, dodanych mu przez Hindenburga, którzy jakoby będą strzegli, aby rząd Hitlera nie wszedł na manowce, na drogę zbyt ryzykownych posunięć. Prasa angielska ulega złudzeniu, że Hitler nie będzie mógł wykonać swych zamiarów co do przekształcenia życia wewnętrznego Niemiec i podjąć coś ryzykownego w polityce zagranicznej.

Naogół artykuły prasy angielskiej zdradzają, że nietylko nie orjentuje się ona co do zamiarów Hitlera, ale że również nie ocenia należycie roli Hindenburga i Seldtego jako czynników monarchistycznych i rewanżowych w rządzie niemieckim. Dzienniki angielskie informują równocześnie o wielkiem zainteresowaniu sytuacji w Niemczech ze strony b. cesarza Wilhelma

Wilhelm, jak pisze„ Daily Herald", przez cały dzień wczorajszy nieustannie rozmawiał przez telefon z Berlinem. Wilhelm ma liczyć na szybki powrót do Niemiec i część jego bagażu osobistego została już jakoby odesłana.

„J. C. M." WILHELM NIE ZAMIERZA OPUSZCZAĆ DOORN.

Londyn 1. 2. (PAT). „Evening Starndart" zamieszcza następujące oświadczenie, otrzymane telefonicznie z zamku Doorn od byłego cesarza Wilhelma za pośrednictwem jego marszałka dworu: :

Jego Cesarska Mość nie wypowiada żadnego zdania na temat obecnego rządu w Niemczech. J. C. Mość upoważnia mnie do zaprzeczenia, jakoby nosił się on z zamiarem opuszczenia Doorn w chwili obecnej, oraz do oświadczenia, że opowiadania o samochodach naładowanych bagażami i przygotowanych celem wiezienia bagażu do Niemiec są wymysłem, pozbawionym podstaw.

Dziennik jednak twierdzi, że kronprinz który chwilowo bawi w Doorn, mimo przeziębienia postanowił wczoraj odjechać do Berlina.

Mobilizacja 10.000 bezrobotnych przeciw Polsce

Lipsk, 1. II. (PAT). Donoszą z Weimaru, że władze turyngijskie rozpatrują projekt przesiedlenia 10.000 bezrobotnych na pogranicze wschodnie, gdzie przy wybitnem poparciu finansowem „Osthilfe" stworzony ma być dla nich nowy ośrodek życia. Nazewnątrz armja ta — jak podkreśla jeden z dzienników nacjonalistycznych — stanowić będzie przednią straż bezpieczeństwa przed „zachłannością" Polski.

Zmiany w Reichswehrze

Berlin, 1. II. (PAT). „12 Uhr Blatt" donosi że gen. von Hammerstein, szef Reichswehry, nosi się z zamiarem ustąpienia ze swego stanowiska. Następca Hammersteina dotychczas jest nieznany.

Mistrzostwa hokejowe Polski w Krynicy

Krynica 1. 2. (PAT). W dniach od 1 — 6 lutego rozegrane zostaną w Krynicy zawody w hokeju na lodzie o mistrzostwo Polski. Udział wezmą mistrzowie okręgów: warszawskiego W. K. S. Legja, lwowskiego — Pogoń i wileńskiego Ognisko. Z okręgu poznańskiego i śląskiego startować będzie mistrz Poznania A. Z. S. ze względu na to, że mistrz Śląska Śląskie Towarzystwo Łyżwiarskie zrezygnowało z udziału w meczu eliminacyjnym. Z okręgów pomorskiego i łódzkiego walczyć będzie Ł. K. S. Pozatem w mistrzostwach weźmie udział mistrz Polski A. Z. S. Warszawa.

Prośba Krynickiego Towarzystwa Hokejowego i lwowskich Czarnych o dopuszczenie ich do rozgrywek o mistrzostwo została odrzucona ze względów zasadniczych przez zarząd polskiego Związku Hokeja Lodowego.

Echa zarzutów min. Zarzyckiego

w sprawie przemysłu śląskiego

(o) Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.). „Iskra" komunikuje na życzenie posła Janusza Radziwiłła, iż w dniu 31 stycznia w obecności premjera Prystora i prezesa Sławka nastąpiło wyjaśnienie w sprawie nieporozumienia między posłem Radziwiłłem i min. przemysłu i handlu Zarzyckim, na tle przemówienia tego ostatniego w komisji budżetowej sejmu.

Poseł Radziwiłł stwierdził, że jako członek Rady Nadzorczej Katowickiej Spółki Akcyjnej „Królewskiej Huty" i „Laura Huty" od października 1931 r. żadnych stałych ani jednorazowych poborów nie pobiera i żadnych materjalnych zainteresowań w tych spółkach nie ma.

Na konferencji w dn. 16 czerwca 1932 r., na której podniesiono brak odpowiednio wykwalifikowanych inżynierów Polaków, nie był obecny.

W dn. 18 października 1932 r. Antoni Wieniawski, H'polit Gliwic i on zgłosili rezygnację ze swych mandatów w Radzie Nadzorczej, o czem poinformowali Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Z drugiej strony min. Zarzycki stwierdził, że ostre jego uwagi krytyczne o działalności szeregu osób, związanych z przemysłem górnośląskim, mają uzasadnioną podstawę. Nie dotyczą się one jednak osoby posła Radziwiłła.

Po poszczególnem rozpatrzeniu wszystkich punktów uznano sprawę za zupełnie wyjaśnioną.

Nowe tereny będą przyłączone do Gdyni

(o) Warszawa 1. 2. ((tel. wł.) Jak się dowiadujemy, rząd postanowił oddać miastu Gdyni tereny majątków państwowych Redłowo i Witomin, liczące około 300 ha. Oddanie terenów tych miastu Gdyni spowodowane jest wielką rozbudową Gdyni i wzrostem zapotrzebowania nowych terenów. Odnośny projekt wpłynie niebawem do Sejmu.

Na sposób pruski...

W ramach trwającej wystawy wschodnio-pruskiej w Berlinie wygłosił przed kilku dniami odczyt o „człowieku wschodnio-pruskim" i jego znaczeniu dla niemieckiego życia duchowego prof. dr. Plensad z Akademji pedagogicznej w Elblągu. Ludność Prus Wschodnich jest pochodzenia niemieckiego i tworzy element autochtoniczny, który nawet przejściowo nie był polski! Przywołani przez Krzyżaków osadnicy „wchłonęli" w siebie tubylczych Prusów, należących do indogermańskich Bałtów. Jako najmłodszy szczep niemiecki ludność Prus Wschodnich widzieć winna swoje zadania w wykonywaniu, w duchu wskazań Kanta oraz na sposób pruski, ciążących na niej prac na rzecz całości narodu niemieckiego.

Strefa wolnocłowa w Gdyni

zostanie uruchomiona dnia 1 lipca

Wczoraj w Urzędzie Morskim w Gdyni odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor departamentu morskiego dr. Hilchen przedstawił SPRAWĘ STREFY WOLNOCŁOWEJ W GDYNI.

Strefa wolnocłowa powstaje na podstawie ustawy sejmowej, uchwalonej w marcu ub. roku. Zadaniem jej jest wzmocnienie Gdyni jako ośrodka handlowego.

Pod strefę wolnocłową przeznacza się basen im. inż. Kwiatkowskiego i przylegające doń tereny.

W roku bieżącym uruchomiona będzie część wolnej strefy. W roku przyszłym po całkowitem ukończeniu tego basenu będzie uruchomiona reszta.

Firmy przemysłowe i handlowe będą mogły osiedlać się w strefie wolnocłowej na podstawie koncesyj rządowych.

Strefa wolnocłowa zostanie uruchomiona dnia 1 lipca br.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
„ „ „ 4 „ „ . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma